Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**
Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 16 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9142. *Lwów, środa 26 lutego 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. ***Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER***

Unieważnienie 7 mandatów poselskich okr. lidzkiego.

Kim jest Bolesław Przybyszewski? - Porachunki partyjne w Warszawie. - Alkohol zrobił zeń mordercę. - Polowanie na zająca, które kosztowało 500 zł.

MINISTER KWIATKOWSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 lutego. (Z) W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy i objął urzędowanie Min. przemysłu i handlu **inż. Kwiatkowski.** Min. Kwiatkowski bawił **w Genewie** w związku z pracami nad sprawami rozejmu celnego oraz w powrotnej drodze **w Gdyni.**

WŁ. HÜBNER STAROSTĄ W HORODENCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lutego. (Z) Prowizoryczny starosta w Horodence **Władysław Hübner** został mianowany **starostą powiatowym** w miejscu swego urzędowania.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W SĄDOWNICTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lutego. (Z) P. Prezydent Rzpitej podpisał **następujące nominacje:** Sędzia sądu okręgowego w Warszawie **Edward Wolf** został mianowany wiceprokuratorem Sądu Najwyższego, wiceprezes sądu okręgowego w Nowym Sączu **Alojzy Bojdecki** został mianowany prezesem sądu okręgowego w Jaśle, prokurator sądu okręgowego w Toruniu **Władysław Chodecki** prezesem sądu okręgowego w Toruniu, sędzia sądu okr. w Przemyślu **Tadeusz Dyduszyński** sędzią Sądu Najwyższego, wiceprokurator sądu okr. w Łucku **Paweł Körne** prokuratorem sądu okr. w Radomiu.



NIEZWYKŁY NAPAD RABUNKOWY.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

Szkodliwe alarmy

WIĘCEJ WSTRZEMIĘŹLIWOŚCI W KRYTYCE SYTUACJI GOSPODARCZEJ

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. lutego. (Z) Ze strony powołanej zwracają uwagę na to, że **sposób oświetlania niektórych przejawów kryzysu gospodarczego w Polsce znajduje nieraz zbyt jaskrawe formy i powoduje nieporozumienia za granicą. Przesadne alarmy o naszej sytuacji gospodarczej mogą się zatem przyczynić do utrudnienia przedsiębiorstwom polskim warunków korzystania z kredytu zagranicznego.**

Przemijający kryzys gospodarczy w Polsce niczem nie mógł osłabić naszej zdolności kredytowej, gdyż kraj nasz wywiązuje się bardzo starannie z zaciągniętych zobowiązań zagranicznych. Przesadne alarmy na temat naszej sytuacji gospodarczej **wywołują ujemne echo,** to też w interesie gospodarstwa narodowego leży **unikanie tak jaskrawego oświetlania przejawów życia gospodarczego Polski.**

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZEZNAŃ O OBROCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (st) Min. skarbu odroczyło termin składania **zeznań o obrocie za rok 1929 dla instytucji kredytu krótkoterminowego** (Banków akcyjnych) do dnia 15 marca br. włącznie. W tym terminie włącznie winny być wpłacone **ewentualne różnice** pomiędzy kwotami podatku przypadającego od wykazanego w zeznaniach za rok ub. obrotu **a kwotami już wpłaconemi.** Od kwot wpłaconych w powyższym terminie **nie będą pobierane kary** za zwłokę, ani też odsetki

AMANULLAH W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 24 lutego. (PAT) Przybył tu b. król Amanullah

Półśrodki.

Lwów, 25 lutego.

Reforma podatku przemysłowego dokonuje się pod nakazem konieczności życiowej i pod **silnym naciskiem rzeszy płatniczej.** Wymownym wyrazem tej presji była niedzielna manifestacja lwowskiego kupiectwa, przemysłu i rękodzieła, której rezolucje w swej maksymalnej części domagają się **zupełnego zniesienia podatku,** jako niesłusznego i niespołecznego z zastąpieniem go przez inne, właściwsze źródło dochodów, a w części minimalnej popierają postulaty Związku Izb przemysł.-handlowych. Mówiąc o „nacisku", trzeba podnieść, że z pojęciem tem nie łączy się w danym wypadku **żaden moment polityczny,** ani partyjny, ani tem bardziej opozycyjny. Nacisk nieodparty, bo przekonujący, wywierają **same argumenty,** motywujące rezolucje, sama **słuszność,** będąca ich podstawą, i nie mniej **prosta powinność obywatelska,** która nakazuje podnosić stanowczy głos w sprawach wadliwych i ze stanowiska ogólnych interesów — szkodliwych.

W zasadzie analogiczne, choć w szczegółach niekiedy różne, postulaty podniesione zostały również **w dyskusji komisyjnej** nad projektem rządowym. I tu również **potępiona** została podstawa, na jakiej zbudowano podatek przemysłowy. I tu podkreślono **konieczność wyjścia poza te szczupłe i ostrożne ramy, jakie reformie zakreśla projekt rządowy,** słusznie stwierdzając, że skutek noweli byłby w danym razie **niewspółmierny z potrzebami życia gospodarczego,** wołającego o zarządzenia głęboko sięgające i radykalne.

Stanowisko, zajęte wobec tych żądań przez powołane czynniki państwowe, jest i pozytywne i negatywne. Rząd nie przeczy, że podatek przemysłowy, będący w danej chwili **najdotkliwiej odczuwanem** obciążeniem życia gospodarczego, jest już w pomyśle chybiony. Nie protestuje przeciw idei zastąpienia go przez daninę sprawiedliwszą i racjonalniejszą. Ale **odkładając** wszelkie dalej idące reformy na daleką przyszłość, narazie twardo stoi przy swym projekcie, takim, jakim jest: **połowicznym, niezupełnym, nacechowanym pewną lekliwością.** O co? O wysokość dochodów państwowych. To jest **tarcza,** za którą z reguły kryje się każdy minister skarbu, chętny do stanowczych kroków, gdy chodzi o zwiększenie dochodów, ale pełen **przesądnych wprost obaw** przed decyzją, wymagającą bądź chwilowej rezygnacji z pewnych podatków, bądź **głębszych zmian w ich systemie.**

Zjawisko powyższe obserwujemy nie od wczoraj. Odkąd to mówi się i pisze w Polsce o konieczności reformy (nie redukcji!) systemu podatkowego! Odkąd nie upewniają nas, że toczą się w tym kierunku „prace przygotowawcze", a gdy wreszcie coś przyjdzie na stół obrad, okazuje się, że niczego nie przygotowano, **na nic się nie zdecydowano** — prócz czasem naprawdę drobnych poprawek.

Poprawki rządowe do ustawy o podatku przemysłowym są naprawdę drobne i więcej — są **nieistotne.** Suma 32 milj. zł., jaką „ofiaruję" w bieżącym roku budżetowym, **nie pozostaje w żadnym stosunku ani do rozmiarów kryzysu gospodarczego, ani do globalnej cyfry budżetu.** Wprawdzie w roku następnym kwota ta ma wzróść blizko trzykrotnie, jednak i ta ulga nie może wpłynąć rozstrzygająco na złagodzenie kryzysu, tem bardziej, że w niczem nie przesądza sytuacji obecnej, **naglącą złej.** Natomiast pośrednio przesądza fakt, **że co najmniej przed upływem dwóch lat** rząd nie zamierza dokonać zasadniczych pociągnięć w zakresie podatku przemysłowego, t. zn. znieść go.

Możemy z dużym podziwem odnieść się do **umiarkowania** zainteresowanych sfer gospodarczych, które — mając nóż na gardle — jednak z taką tolerancją odnoszą się do swoistego konserwatyzmu naczelnych organów skarbowych i żądają nie wiele nadto, co im zaoferowano, a więc **nie wiele więcej, niż półśrodki.** Choć tak umiarkowane postulaty tem bezwzględniej zasługują na pełne zrealizowanie, to jednak należy wątpić, czy w dalszej praktyce okażą się — **wystarczającymi.**

Jak się zdaje — już u naczelnych czynników państwowych dojrzewa opinja, że **półśrodkami kryzys obecny opanować się nie da.** Wskazują na to, na **docenianie powagi sytuacji,** ostatnie konferencje, poświęcone wyłącznie zagadnieniom gospodarczym, nareszcie przesuniętym przed hasła i plany polityczne. Wskazuje na to tak niezmiernie charakterystyczna dla obecnych nastrojów pogłoska **o redukcji uchwalonego budżetu** w drodze dobrowolnej amputacji. Pewne zarządzenia oszczędnościowe zresztą już zostały wydane. Ale tu trzeba podnieść z całym naciskiem jedno: jeśli istotnie skarb państwa pójdzie na redukcję wydatków, a pójść będzie musiał, **tendencja ta nie wyda żadnych owoców, jeśli sumy zaoszczędzone ulegną martwej tezauryzacji, lub spożyte zostaną przez nowo otwarte pozycje. Równomiernie z oszczędnościami budżetowemi iść musi redukcja ciężarów publicznych. Pieniądz niewydany winien pozostać u podatnika, zasilając bezpośrednio nasz wewnętrzny obrót. Każdy miljon, „zredukowany" w wydatkach, winien być miljonem w redukcji podatków, przedewszystkiem takich, jak podatek przemysłowy, — niszczących substancję majątkową społeczeństwa.**

A. N.

Okólnik, który zapobiegnie nieporozumieniom

OSTATECZNE UREGULOWANIE NADZORU NAD WIECAMI POSELSKIEMI I SENATORSKIMI.

Warszawa, 24 lutego. (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało ostatnio **do wszystkich wojewodów i komisarza rządu m. Warszawy** okólnik, w którym ostatecznie **precyzuje zakres i sposób wykonywania nadzoru przez władze administracji ogólnej nad wiecami i zgromadzeniami,** zwołanemi przez **posłów i senatorów,** podkreślając **różnorodność przepisów prawnych w tej dziedzinie** (zależnie od terenu).

Ministerstwo spraw wewnętrznych poleca **nie identyfikować „zgłoszenia"** zgromadzenia przez organizatorów tam, **gdzie tylko takie zgłoszenie jest wymagane, z wydaniem „zezwolenia" na urządzenie wiecu, czy zgromadzenia.** W wypadku zgłoszenia zgromadzenia, **organizator otrzymać winien poświadczenie** o przyjęciu przez władzę tego zgłoszenia.

Pozatem okólnik **reguluje ostatecznie sprawę delegowania na wiece i zgromadzenia przedstawicieli władzy administracyjnej.** Okólnik zaznacza z naciskiem, by w charakterze tym delegowani byli **tylko urzędnicy, dokładnie obznajomieni z przepisami, taktowni i zrównoważeni.** W wypadkach poważniejszych konieczny jest **osobisty udział starosty. Funkcjonarjusze policyjni** używani być mogą do tej funkcji **jedynie w wyjątkowych wypadkach.**

W końcu okólnik wyjaśnia, że **na zebraniach zamkniętych, legitymowanie osób, wyłącznie na zasadzie dowodów osobistych, wobec nieistnienia przymusu posiadania takich dowodów, jest niewykonalne i miejsca mieć nie powinno.**

Rezultat wyborów w okr. sandomierskim

STRONNICTWO CHŁOPSKIE ZYSKUJE, P. P. S. TRACI JEDEN MANDAT.

Busk, 24. lutego. (PAT). W zarządzonych wczoraj w okręgu **Stopnica-Pińczów-Sandomierz** wyborach uzupełniających do Sejmu wyniki wedłu dotychczasowych danych są następujące:

Lista Nr. 2 (PPS. otrzymała głosów **14.408** (poprzednio 34.850). Lista Nr. 3 (Wyzwolenie) otrzymała głosów **20.778** (49.198). Lista Nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie) otrzymała głosów **34.864** (24.348). Lista Nr. 18 (Blok mniejszości) otrzymała głosów 10.907. Lista Nr. 24 (narodowa) otrzymała głosów 15.537 (15.361). Lista Nr. 25 (Ch. D. i Piast) otrzymała głosów 14.238.

Wobec tego rozdział mandatów będzie prawdopodobnie następujący: Lista Nr. 2 **1 mandat,** lista Nr. 3 **1 mandat,** lista Nr. 10 **2 mandaty,** lista Nr. 24 **1 mandat.**

Warszawa, 24. lutego. (Z). Korespondent Wasz dowiaduje się, że **oficjalne dane o wyniku niedzielnych wyborów w okręgu sandomierskim zostaną ustalone na posiedzeniu okręgowej komisji wyborczej w Sandomierzu,** które odbędzie się 15. b. m. Akta okręgowej komisji wyborczej w Sandomierzu zostaną przesłane do **gen. komisarza wyborczego w Warszawie** natychmiast po ukończeniu prac komisji okręgowej wyborczej w Sandomierzu.

Jeżeli istotnie komisja okręgowa **potwierdzi dotychczasowe nieoficjalne dane o wynikach wyborów niedzielnych w okręgu sandomierskim,** gdzie Stronnictwo Chłopskie uzyskało **2 mandaty,** a PPS. **utraciła 1,** w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, to w konsekwencji zdaje się nie ulega wątpliwości, **że mandat posła Szczypiórskiego (obecnie frakcja rewolucyjna) uzyskany przez PPS. z listy państwowej, może być stracony.** Prawdopodobnie mandat z listy państwowej przypadłby **Stronnictwu Chłopskiemu,** które było drugiem co do kolejności stronnictwem uprawnionem **do otrzymania mandatu z listy państwowej.** Sprawy te będą ustalone w najbliższych dniach przez **gen. komisarza.**

Obniżenie stawek procentowych od wkładów

UCHWALIŁY SKARTELOWANE BANKI PRYWATNE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. lutego. (Z) W związku z obniżeniem **stawek procentowych pobieranych przy operacjach czynnych,** banki prywatne, należące do kartelu odsetkowego postanowiły **obniżyć stawki procentowe również od wkładów.** Stawki te wynosić będą od wkładów a vista zamiast 6 i pół procent — **5 i pół procent** od rachunków bezprowizyjnych, **6 procent od rachunków prowizyjnych,** od wkładów z wypowiedzeniem 1 miesięcznem płacą 7.25 proc., z wypowiedzeniem 3 mies. 8.25 proc., 6 mies. — 9 proc. Również przy wkładach dolarowych zamiast 4 i pół proc. przy wkładach a vista banki płacą obecnie 3 i pół proc., od lokat wypłacanych gotówką, zaś 4.25 proc. od lokat wypłacanych czekami.

Natomiast **od wkładów dolarowych z wypowiedzeniem 1 mies. 5.75 proc., 3 mies. — 6.75 proc., 6 mies. — 7 i pół proc.**

Stawki od **książeczek oszczędnościowych** wynoszą przy wkładach a vista w Małopolsce **6 i pół procent,** w Kongresówce i na Kresach Wschodnich 8 proc. przy maksymalnym wkładzie 10 tys. zł. Przy książeczkach **wiązanych złotowych 8 proc.** przy maksymalnej sumie **50 tys. zł.,** w dolarach 6 i pół proc. przy maksymalnej sumie dol. 5 tys.

JAN HENRYK ROSEN PROFESOREM POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (st) Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza postanowienie p. Prezydenta, w którem zamianowany został prof. nadzwyczajny w Uniwersytecie warszawskim **mr. Michał Kamieński** profesorem zwyczajnym astronomji na wydziale matematyczno - przyrodniczym tegoż Uniwersytetu; prof. nadzwyczajny w Uniwersytecie poznańskim **dr. Stefan Bohdan Winiarski** profesorem zwyczajnym prawa międzynarodowego na wydziale prawa i nauk ekonomiczno - politycznych tego Uniwersytetu; artysta-malarz **Jan Henryk Rosen profesorem nadzwyczajnym rysunków figuralnych na wydziale ogólnym Politechniki lwowskiej.**

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych
przed komisją skarbowo-budżetową Senatu.

Warszawa, 24. lutego. (PAT) Senacka **komisja budżetowo-skarbowa** przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do **obrad nad budżetem ministerstwa spr. zagranicznych.**

Sprawozdawca senator **Gliwic** (BB) **wniósł o restytucję skreślonych przez Sejm 100.000 zł. na podróże i przesiedlenia oraz 741.000 zł. na placówki zagraniczne w Kairze i Capetown.**

Referent wnosi o podwyższenie **funduszu propagandowego o 2 miljony zł. oraz restytucję 200.000 zł. na budowle.**

Minister **Zaleski** oświadcza, że otrzymał **od rządu egipskiego propozycję rokowań o zawarcie traktatu handlowego,** wobec tego, że wprowadzone mają być w Egipcie **wysokie taryfy celne,** które po zawarciu traktatu **nie dotknęłyby Polski. Z tego względu skasowanie placówki w Kairze byłoby niezwykle szkodliwe.** Co do placówki **w Capetown,** to należy podkreślić **wzrost wpływów dyplomacji na politykę angielsko-polską, interesy eksportu polskiego** oraz dużą ilość **polskich obywateli, dochodzącą do 17.000, przeważnie robotników.**

Sen. **Januszewski** (Wyzw.) oświadcza, że będzie prawdopodobnie głosować za przywróceniem sum **na placówki w Kairze i w Capetown,** natomiast co do funduszu propagandowego, to skłaniałby się do **powiększenia go o 1 miljon zł.**

Sen. **Makarewicz** (CHD) domaga się **wydatniejszego informowania opinji amerykańskiej o Polsce** i dlatego kwota 2 miljony złotych, użyta na propagandę, zwłaszcza w Ameryce, byłaby **doskonałą lokatą kapitału.** Wątpliwości politycznych tu nie ma, gdyż zużycie tego funduszu podlega kontroli.

Sen. **Posner** (ZPPS) żali się na **słaby kontakt ministra z Izbami,** podkreślając, że **ani Sejm, ani Senat nie są informowane o pracach ministerstwa. Mówca dopatruje się przypadkowości w wielu sprawach załatwionych przez MSZ i opowiada się za ściślejszem współdziałaniem ministra z senacką komisją spraw zagranicznych.**

Sen. Kozicki (Sel. Rob.) opowiada **się za kreowaniem przedstawicielstw w Kairze i w Capetown.**

Sen. Makarewicz, nawiązując do przemówienia sen. Posnera, podkreśla **duże znaczenie propagandy zagranicznej** takich wyczynów, **jak sukcesy naszej ekipy kawaleryjskiej oraz przelot majorów Idzikowskiego i Kubali.**

Sen. Kluszyńska (ZPPS) zwraca uwagę ministra na **znany wypadek skrzywdzenia robotników polskich we Francji** przez bankiera Kamińskiego, który **sprzeniewierzył ich oszczędności,** za co winę w pewnej mierze ponosi **poselstwo polskie we Francji.**

Minister **Zaleski,** odpowiadając na kwestje poruszone w toku dyskusji, co do sprawy propagandy zaznacza, że my **nietylko propagujemy, ale staramy się dyskredytować wrogą propagandę.** W naszym funduszu propagandowym główną pozycję „2 miljony" stanowi **opieka kulturalno - oświatowa,** właściwie więc **nie propaganda.** Minister zaznacza, że z zakwestjonowanych dwóch miljonów chciałby przeznaczyć **1 miljon na tę opiekę,** a drugi **rozdzielić na inne pozycje,** poświęcając najwięcej **propagandzie ekonomicznej.** W końcu zaznacza minister, że **od współpracy z Senatem nigdy się nie uchylał i jest zawsze na jego wezwanie.**

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy **sen. Gliwica** dyskusję wyczerpano. Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym preliminarz budżetu ministerstwa **spraw wojskowych.**

WIZYTA RUMUŃSKIEGO DOWÓDCY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (st) W tych dniach przybędzie do Polski **dowódca VIII. dyw. piechoty rumuńskiej** z rewizytą do **gen. Dowoyno-Sołłohuba,** dowódcy 12 dyw. piech. w Tarnopolu VIII. d. p. rum. i 12 d. p. polskiej **stacjonują obok siebie,** przedziela je jedynie **granica polsko - rumuńska.** Gen. Dowoyno-Sołłohub był w Rumunji przed niedawnym czasem i złożył wizytę dowódcy VIII. dyw. p.

—o—

FATALNY BANKIET.

San Francisco, 24 lutego. (PAT) Po bankiecie wydanym przez Armję Zbawienia 125 osób zachorowało z objawami zatrucia. Stan 20 chorych jest krytyczny.

Unieważnienie 7 mandatów poselskich w okr. lidzkim
Sąd Najwyższy oddalił szereg protestów wyborczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. lutego. (Z). Sąd Najwyższy **na sesji Izby dla spraw wyborczych** odbył w dniu dzisiejszym **rozprawy i narady nad kilkoma protestami przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu.**

Protest z wyniku wyborów w województwie **białostockiem** obwodu nr. 8 wołkowyskiego **oddalono.**

Tak samo **oddalono protest przeciw wyborom w okręgu nr. 8 Ciechanów.** W sprawie protestu przeciwko wyborom **Sejmu z okr. 63 Wilno** nakazano **badanie świadków.** Oddalono protest przeciwko wyborom do **Senatu w województwie wileńskiem.**

Natomiast protest zgłoszony przez członków Stronnictwa Chłopskiego przeciw wyborom do Sejmu okr. nr. 62 Lida, Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony i postanowił unieważnić w tym okręgu wybory, orzekając nieważność uzyskanych tam mandatów, oraz postanowił zwrócić się do Min. spraw wewn. o zarządzenie nowych wyborów w tym okręgu.

Wobec decyzji Sądu Najwyższego unieważniającej wybory do Sejmu w okręgu Lida-Oszmiana-Wilejka, mandaty tracą posłowie: **Okulicz Kazimierz** (BB.), **Kamiński Władysław** (BB.), **Szczerba Jan** (BB.), **Łojko Jakób** (BB.), **Stankiewicz** (Białorusin), **Stefan Wołyniec** (Biał. klub chłop.-robotn.) i **dr. Harniewicz Hipolit** (Ch. Dd).

Decyzja Sądu Najwyższego **wywołała zrozumiałą sensację w kołach politycznych,** tem bardziej, **że czterej posłowie z BB. tracą mandaty.** Poseł Okulicz odgrywał — jak wiadomo — **wybitną rolę polityczną jako czołowy przedstawiciel wileńskiej grupy posłów.** Wskutek utraty przez czterech posłów BB. mandatów, zagrożonych jest **kilka mandatów z listy państwowej.**

Korespondent Wasz dowiaduje się, **że nie zostało jeszcze postanowione** czy wogóle klub **BB. będzie brał udział w nowych wyborach.** Z kół poinformowanych **zapewniają, iż nie** jest wykluczone, **że w najbliższym czasie będą unieważnione jeszcze dalsze protesty w innych okręgach.**

Dar P. Prezydenta dla Mikada.

PIĘKNY KILIM KOMPOZYCJI P. STRYJEŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (Z) W dniu 31 stycznia poseł Rzplitej polskiej **w Tokio p. Okęcki** przyjęty był na **uroczystej audjencji przez cesarza Japonji,** aby wręczyć cesarzowi **dar koronacyjny,** nadesłany przez **p. Prezydenta Rzplitej.** Dar ten to **piękny kilim,** wykonany według projektu **znakomitej malarki p. Zofji Stryjeńskiej.** Cesarz w bardzo uprzejmej formie **podziękował posłowi Okęckiemu za ten dowód pamięci i sympatji ze strony p. Prezydenta Rzplitej** i oświadczył, że z zadowoleniem **przyjmuje ten dar,** posiadający tak **wybitne wartości artystyczne,** co jest dowodem **wielkiego stopnia rozwoju kultury artystycznej w Polsce.** Kilim ten będzie prawdopodobnie **zawieszony w jednej z sal utrzymanej w stylu europejskim pałacu japońskiego następcy tronu Akasaka.**

POWYŻEJ 20 TYS. L. MLEKA DZIENNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lutego. (st) **Pomorska Izba rolnicza w Toruniu przystępuje do budowy w Gdyni mleczarni, obliczonej na przeróbkę powyżej 20 tys. l. mleka dziennie. Min. rolnictwa przyznało z funduszów swych na ten cel specjalny zasiłek.**

—o—

Działalność Banku rolnego

W CYFRACH KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Warszawa, 24 lutego. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa zajmowała się na posiedzeniu dzisiejszem **działalnością Państwowego Banku Rolnego.**

Obszerny referat o gospodarce Banku wygłosił **poseł Malinowski** (Wyzw.). Sprawozdawca podkreślił, iż **rozwój działalności Banku wzrósł i doszedł do 1,119,845.000 zł.** na 1. stycznia 1930. Listów zastawnych 7 i 8% wydanych było **na 260 miljonów zł.** Potrzeby kredytowe chwili są olbrzymie. Na kredyty **długoterminowe wydano 87 miljonów,** na kredyty **meljoracyjne 50 miljonów,** na krótkotermino we **200 miljonów,** współdzielniom kredytowym udzielono pożyczek **na 79 miljonów,** rolniczo - handlowym na **43 milionów,** mleczarskim i jajczarskim **po 5 miljonów,** rolniczo - wytwórczym **1,200.000,** różnym **3,700.000.**

Wypłacalność rolników jest znaczna. W roku 1929 kredytów krótkoterminowych spłacono **135,662.000 zł.** na ogólny stan zadłużenia **370 miljonów.** Spłacalność kredytów długoterminowych **wynosi 45 prc.**

W końcu referent zaproponował **szereg rezolucji,** między innemi rezolucję wzywającą rząd **do obniżenia procentu od pożyczek rolnych.**

W dyskusji wskazywano na konieczność **skonwertowania pożyczek krótkoterminowych na długoterminowe** (ilość 5 lat). Sprawie tej ma być poświęcone osobne posiedzenie. Inne rezolucje zaproponowane przez referenta komisja przyjęła.

BIULETYN MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Bruksela, 25. lutego. (PAT) **Komisja** do spraw mniejszości Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów **nie zgodziła się na zniesienie biuletynu dla mniejszości narodowych,** oraz przyjęła projekt rezolucji, zwracającej się do Ligi Narodów **o zwołanie specjalnej konferencji dla ewentualnego zbadania sprawy sytuacji osób, nie posiadających żadnego obywatelstwa. Delegaci Polski, Rumunji i Bułgarji** brali udział w dyskusji.

TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI.

Ateny, 24. lutego. (PAT) W miejscowości **Volo** nad morzem Egejskiem **dały się odczuć silne wstrząsy podziemne, które trwały 10 sekund.** Trzy domy runęły w gruzach. Straty są znaczne.

—o—

Podziękowanie.

Krewnym, Przełożonym, Koleżankom, Kolegom i Znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu Ukochanemu Zmarłemu śp. Mieczysławowi Grzybowi, a w szczególności p. Antoniemu Speydlowi za szczególnie okazaną życzliwość i zajęcie się pogrzebem składa serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina.

PRUSY WSCHODNIE CHCĄ SIĘ SEPAROWAĆ.

Berlin, 24. lutego. (PAT) W tygodniku berlińskim „Berliner Herold" ukazał się dziś artykuł następującej treści:

W Prusach Wschodnich zaznacza się poważny ruch **separatystyczny.** We wszystkich okolicach prowincji wschodnich Prus daje się zauważyć **ruch propagandowy szerzony przez sektę menonitów,** który zmierza do wywołania nastroju **przychylnego dla utworzenia z Prus Wschodnich państwa autonomicznego pod protektoratem Ligi Narodów.** Motywy, na które powołują się separatyści, dotyczą przedewszystkiem spraw **podatkowych.** Oczekują oni, że nowe państwo wschodnio-pruskie **nie będzie musiało płacić odszkodowań reparacyjnych;** pozatem oczekują większych korzyści z pośrednictwa w eksporcie.

—o—

ZAKAZ WOJNY ZACZEPNEJ.

Genewa, 24. lutego. (PAT) Dziś zbiera się tu komisja, której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy **uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga,** przedewszystkiem w sprawie **zakazu wojny zaczepnej. Obrady komisji nie będą miały znaczenia z punktu widzenia prawa międzynarodowego,** będą jednak miały **wielkie znaczenie polityczne.**

—o—

ST. ZJEDNOCZONE PRZYSTĄPIĄ DO PAKTU ROZBROJENIOWEGO.

Londyn, 25. lutego. (PAT) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych liczy się z ewentualnością nadania **przyszłemu paktowi rozbrojeniowemu znaczenia paktu politycznego.** Zdaniem dzienników, nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone **przystąpią do tego paktu.**

—o—

SCHACHT W DRODZE DO RZYMU.

Berlin, 25. lutego. (PAT) Prezydent Banku Rzeszy Schacht wyjechał dziś do **Rzymu, celem wzięcia udziału w konferencji reprezentantów banków emisyjnych 6-ciu mocarstw,** które uczestniczą w utworzeniu banku dla rozrachunków międzynarodowych.

—o—

MISS POLONJA WRÓCIŁA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lutego (st) Dziś rano przybyła do Warszawy **miss Polonja p. Zofja Batycka. Na dworcu zgromadził się dość liczny tłum,** który wychodzącą z pociągu p. Batycką **przywitał okrzykami i kwiatami. Natychmiast z dworca p. Batycka w towarzystwie ojca i matki odjechała do domu.**

—o—

PREMJERA NOWEGO FILMU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lutego. (N) Onegdaj **odbyła się uroczysta premjera nowego filmu polskiego pt. „Mascotte"** według scenarjusza znanego w sferach towarzyskich stolicy **maj. Kniaziołuckiego.** Na premjerze obecni byli **Marszałkowa Piłsudska i szerokie sfery towarzyskie stolicy.** W czasie wyświetlania co jakiś czas zrywały **kilkakrotnie gorące oklaski. Film jest bardzo ładnie wykonany, przepiękne zdjęcia z natury i oryginalne ujęcie tematu. Natychmiast po premjerze film został sprzedany jednemu z biur filmowych do Francji.**

—o—

JESZCZE RAZ POWSTANIE.

St. Domingo, 25. lutego. (PAT) Niektóre **północne prowincji republiki powstały przeciwko rządowi.**

—o—

Oświadczenie Gen. Prokuratorji

W ODPOWIEDZI NA ZARZUTY.

Warszawa, 24 lutego. (PAT) P. A. T-iczna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oświadczenia **p. St. Bukowieckiego, prezesa Prokuratorji Generalnej.**

Protest zgłoszony przez **Prezesa Zarządu Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863-4 roku** przeciwko **tezom obrony,** wysuniętym **przez reprezentanta Generalnej Prokuratorji** w sprawie **o restytucję dóbr skonfiskowanych powstańcowi,** zmusza mnie **do kilku słów wyjaśnienia.**

Tezy podniesione przez Prokuratorję Generalną **w obronie skarbu polskiego mogą wydawać się niesłychanemi tylko tym, którzy stoją zdala od wymiaru sprawiedliwości i tych problemów prawnych, które życie powojenne każe rozwiązywać prawnikowi.** Cała działalność przedstawicieli Generalnej Prokuratury nacechowana jest **głębokim patrjotyzmem,** zmuszony więc jestem w tem miejscu **wyrazić ubolewanie,** że została narażona **na niczem nieuzasadnione zarzuty,** tembardziej, że wszyscy członkowie Prokuratury Generalnej **brali czynny udział w walkach o niepodległość ojczyzny, a niektórzy nawet odnieśli ciężkie rany.**

Przed zawarciem austrjacko-niemieckiego traktatu handlowego.

PLON WIZYTY SCHOBERA W BERLINIE.

Berlin, 24. lutego. (PAT) Urzędowo donoszą: Trzydniowe obrady polityczne między **kanclerzami Austrji i Rzeszy niemieckiej** zostały dziś, w godzinach popołudniowych, **doprowadzone do końca.**

Wyniki wczorajszych narad dotyczyły **szczegółów kwestji handlowo-politycznych i doprowadziły dziś do porozumienia co do najważniejszych,** dotychczas niezałatwionych punktów przyszłego traktatu hadlowego między **Austrją a Niemcami.** Wobec tego oczekiwać należy z całą pewnością **zawarcia traktatu w czasie najbliższym.** Załatwieniem pozostałych kwestji **szczegółowych** zajmą się delegaci obu krajów niezwłocznie po **ukończeniu obrad konferencji rozejmu celnego w Genewie.**

Z obrad nad rozejmem celnym

ZAKOŃCZENIE OGÓLNEJ DYSKUSJI.

Genewa, 24. lutego. (PAT) Pierwsza komisja konferencji rozejmu celnego zakończyła w poniedziałek przed południem **ogólną dyskusję.**

Delegat Japonji **Toszida** oświadczył, iż **Japonja uzależnia swoje przystąpienie do konwencji o zawarciu rozejmu celnego od udziału w tej konwencji Indji, Australji i Stanów Zjedn.**

Komisja, która pod wytrawnem kierownictwem **b. holenderskiego prezesa ministrów Tinotzy osiągnęła już wybitne rezultaty, utworzyła trzy podkomisje,** które mają zająć się dokładnem **opracowaniem 21-u artykułów, mających wchodzić do opracowanego przez komitet gospodarczy Ligi Narodów, projektu konwencji o rozejmie celnym.**

Polki i Czeszki odstąpiły od biegu

NIEPOCIESZNY REZULTAT WYJAZDU NARCIAREK DO AUSTRJI.

Wiedeń, 24. lutego. (PAT) W niedzielę odbyły się w **Steinhaus pod Semmeringiem zawody narciarskie pań o mistrzostwo Dolnej Austrji.** Startowało **23 zawodniczek z Polski, Czechosłowacji, Niemiec i Austrji.** Trasa 5 km **była tak trudną, że duża część zawodniczek zmuszona była odstąpić od biegu, między in. narciarki polskie i czechosłowackie.**

Pierwsze miejsce przypadło **Indrze Lantschau** (Austrja) w czasie 11.59 sekund.

Polska na zawodach tych była reprezentowana przez **Bronisł. Staszel-Polankową i Elę Ziętkiewiczową.**

Losy konferencji morskiej

W RĘKU FRANCUSKIEGO PARLAMENTU.

Londyn, 24. lutego. (PAT). Rzeczoznawcy do spraw morskich zebrali się dziś rano i zbiorą się również jutro.

Miarodajne koła nie chcą dyskutować na temat obiegającej pogłoski o rzekomo mającem nastąpić odroczeniu konferencji, prawdopodobnie **do roku 1935.** Koła powyższe oświadczają poprostu, że czas pokaże, co będzie. **Naogół panuje** wrażenie, że **wiele będzie zależeć od wyniku jutrzejszego zebrania Izby Dep. francuskiej.**

Londyn, 24. lutego. (PAT). Podkomisja ekspertów konferencji morskiej opracowuje dziś **sprawozdanie specjalne dotyczące tych kategorji statków, które nie będą objęte właściwym planem rozbrojeniowym.** Do lej kategorji zaliczono: wyławiacze min, szalupy wojenne, zakładacze min, przybrzeżne statki strażnicze, motorówki itd.

Paryż, 24. lutego. (PAT). W skład **delegacji francuskiej na konferencję morską wejdą** Chautemps, Briand, Sarraut, Lamoureux i Danielou.

BRIAND KONTYNUOWAĆ BĘDZIE W LONDYNIE POLITYKĘ TARDIEU.

Londyn, 24 lutego. (PAT). W związku z utworzeniem we **Francji nowego gabinetu,** spodziewają się, że Chautemps zjawi się tu **we wtorek, albo we środę,** po otrzymaniu od **Izby votum ufności.** Jeśli oczekiwania sprawdzą się, Briand i Sarraut powinni przybyć do Londynu we środę. Dzienniki dowiadują się z Paryża, **że Briand, jako przyszły szef delegacji francuskiej w Londynie, będzie kontynuował politykę Tardieu.**

—o—

DZIEŃ P. PREMJERA.

Warszawa, 24. lutego. (PAT) Dziś p. Prezes Rady ministrów **prof. Bartel** przyjął **ministra reform rolnych p. Staniewicza,** a w godzinach popołudniowych kierownika ministerstwa sprawiedliwości p. **Dutkiewicza**

—o—

NAD CZEM OBRADOWAĆ BĘDZIE SEJM.

Warszawa, 24. lutego. (PAT). Na porządku dziennym **jutrzejszego posiedzenia Sejmu,** które rozpocznie się **o godz. 4-tej** znajdują się następujące sprawy: 1) ratyfikacja **4-go protokołu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-czechosłowackiej,** 2) zmia na pozycji 43 taryfy celnej, 3) wybór **3 członków do nadzwyczajnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie** w dn. 31 październ. ub. r. wobec ustąpienia przedstawicieli BBWR. z grona członków tej komisji pp. Sławka, Podoskiego, Kozłowskiego, 4) sprawozdanie **komisji obrony pracy w kwestji nowelizacji ustawy** o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami rolnymi.

—o—

STEORETYPOWA ODPOWIEDŹ.

Londyn, 25. lutego. (PAT) W odpowiedzi na szereg zapytań postawionych **w Izbie Gmin w sprawie Rosji sowieckiej, a zwłaszcza prześladowań religijnych, Henderson zaznaczył, że ambasador W. Brytanji w Moskwie został upraw niony do dokładnego przestudjowania sytuacji w Z. S. R. R. i przedłożenia rządowi sprawozdania.**

—o—

SERGJUSZ NIE MA PRAWA PRZEMAWIAĆ!

Rzym, 25. lutego. (PAT) Archimandryta **Symeon, głowa prawosławnego kościoła w Rzymie, ogłasza deklarację,** w której twierdzi, że **metropolita Sergjusz nie ma prawa do przemawiania w imieniu całego kościoła prawosławnego w Rosji sowieckiej, głową bowiem tego kościoła jest metropolita Piotr, od 4 lat internowany przez Sowiety na Syberji. Podzielił on los zwierzchników prawosławia Tichona oraz innych uwięzionych w liczbie 200, z których około 100 znajduje się na wyspach Sołowiejskich.**

—o—

CHAUTEMPS OCZEKUJE Z UFNOŚCIĄ WYNIKU BATALJI.

Paryż, 24. lutego. (PAT) Rada gabinetowa rozpatrywała dziś **deklarację rządową, której treść zostanie ostatecznie ustalona na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów. Pozatem rada rozpatrywała kwestje związane z konferencjami londyńską i genewską**

Po posiedzeniu, **Chautemps** oświadczył, **że zaapeluje** w dniu dzisiejszym **do większości republikańskiej Izby,** dodając, że z całkowitą ufnością **oczekuje wyniku batalji**

—o—

ARESZTOWANIE FABRYKANTÓW FAŁSZYWYCH WIZ.

N. Jork, 24. lutego. (PAT) Na skutek doniesienia policji warszawskiej, **aresztowano tu kilku osobników pod zarzutem fabrykowania fałszywych wiz dla imigrantów z Polski.**

MIMOCHODEM.

Ponura historja.

Lwów, 25 lutego.

Hilary posiadał dość rozsądku, aby drobnych trosk życiowych nie brać zbyt głęboko do serca. A jednak był wczoraj wyraźnie zdenerwowany.



— Czy otrzymał pan kiedy list z niebezpiecznemi pogróżkami?— spytał gwałtownie, zapomniawszy się nawet przywitać.

— Raz od gospodarza z pogróżką eksmisji. Kurek w łazience...

Hilary przerwał mi:

— Czy za taki list można kogoś wpakować do więzienia?

Odparłem ostrożnie:

— To zależy od okoliczności, a przede wszystkiem od tego, czy pod wpływem groźby adresat doznał uczucia lęku. Następnie od celu pogróżek; jeśli chodzi o szantaż...

Znów nie pozwolono mi skończyć. Hilary był stanowczo zdenerwowany. Mówił, a raczej wołał, powiewając mi przed nosem swym palcem:

— Pan sobie zapewne przypomina, że przed kilku laty modne były listy, obiecujące błogosławieństwo tym, którzy je dziewięć razy przepiszą i rozeszlą, a nieszczęście tym, którzy „przerwą mistyczny łańcuch". Potem uspokoiło się, aż niedawno znów zalany został Lwów falą tych ohydnych świstków. Nie tylko grożą klątwą, ale ilustrują swe pogróżki wymownymi przykładami. Jakaś matka, której nie chciało się przepisywać listu, straciła ukochanego syna, a inny obywatel, równie wygodny i sceptyczny, pozbawiony został w tragiczny sposób domu, majątku, zdrowia i życia. Otóż ja także dostałem taki list!

— Sądzę, że postąpił pan rozsądnie, dziewięć razy pracując na błogosławieństwo?

— Czy uważa mię pan za warjata, kierującego się obrzydliwymi zabobonami?

— To nic, ale mam znajomego, który chciał raz udowodnić, że warjatem nie jest, i list taki spalił. Nazajutrz pokręcił go atak ischiasu. Musiałem mu pożyczyć laski i jest dotąd pożałowania godnym inwalidą. Ale pan chyba nie obawia się tych pogróżek?

Hilary westchnął ponuro:

— Właśnie nie wiem, co robić. Od tygodnia łażę, radzę się znajomych, a tymczasem list leży w tece z niezałatwioną korespondencją.

— A cóż ci znajomi?

— Niektórzy również noszą w portfelach te listy i dyskretnie szukają porady. Ci, którzy zdecydowali się nie wysyłać ich dalej, są pełni utajonego niepokoju i fatalnych przeczuć. Dwóch zaasekurowało się na życie, jeden wstawił sobie do drzwi kombinowane zamki, a jeden zbankrutował.

— Dlaczego?

— Zawsze bał się panicznie grypy, a teraz jest przekonany, że ta grypa spadnie na niego z najbardziej śmiertelnemi powikłaniami. Zaczął więc używać specjalnych pastylek przeciwgrypowych, szeroko reklamowanych, a posiadających tę właściwość, że pudełeczko, nie wystarczające przy energicznej dezynfekcji nawet na jeden dzień, kosztuje przeszło 3 złote. Po dwóch tygodniach człowiek ten, zawsze chlubiący się zrównoważonym budżetem, popadł w trudności płatnicze, a po miesiącu ogłosił niewypłacalność. Nie ma już nawet na kupno dalszych pudełeczek. Wczoraj wyżebrał u mnie kilka złotych. Biedak kona w ustawicznej panice.

— No, ale pan?

— Ja? Gdybym wiedział, co za łajdak i szubrawiec posłał mi ten list, juro stałbym się zdegenerowanym mordercą na jego koszt i ryzyko. Ale nie wiem. Może... to pan, tak — dla figlów?

— Słowo honoru, że nie. Czy list podaje jakiś termin egzekucji?

— Pisze „bezzwłocznie". To też ja straciłem apetyt i zdrowy sen. Bezzwłocznie już minęło. A potem jak rozjedzie mię auto lub spotka inny cios, ta kanalja przechwalać będzie i użyje mię za dalszą reklamę swych nikczemnych praktyk. Pisać będzie: niejaki Hilary zlekceważył ostrzeżenie, przerwał łańcuch i zginął marnie. I jeszcze mam znaczki płacić! Nie! Rzucam list do skrzynki z dopiskiem „adresat wyjechał" i niech wszystko spadnie na pocztę.

Pochwaliłem Hilarego za rozsądek i odwagę. Odszedł dumny i pokrzepiony. A dziś rano otrzymałem na maszynie wystukany list, pełen błogosławieństw dla posłusznych i klątw dla nieposłusznych. Poznałem papier listowy Hilarego. Co mam z tem robić?

Umowa likwidacyjna z Polską

wyłączona z debat ogólnych nad kompleksem umów haskich

Berlin, 24. lutego. (PAT). W dniu dzisiejszym toczyły się **między stronnictwami politycznemi narady nad kwestją, czy zachowanie ma być junctim między układem likwidacyjnym z Polską a innymi układami haskimi.** Postanowiono, aby na razie przynajmniej **debata parlamentarna nad umową likwidacyjną z Polską została wyłączona z ogólnych obrad plenarnych nad kompleksem umów haskich.** Od środy do soboty w Reichstagu toczyć się będzie dyskusja nad **umowami haskiemi** w drugiem czytaniu.

W ten sposób członkowie połączonych komisji parlamentarnych obradować mają w dalszym ciągu **nad umową likwidacyjną z Polską.** W sobotę, po zamknięciu dyskusji nad **właściwemi umowami haskiemi,** Reichstag przystąpić ma **do drugiego czytania umowy likwidacyjnej z Polską.**

W sprawie **planu Younga** stanowisko stronnictw parlamentarnych jest **dostatecznie uzgodnione.** Kwestje sporne zostały w toku dotychczasowych obrad komisji parlamentarnych **prawie zupełnie usunięte.**

W rozpoczynającej się we środę debacie parlamentarnej nad umową haską w drugiem czytaniu, **stronnictwa koalicyjne głosować będą solidarnie za przyjęciem planu Younga.** W ten sposób plan Younga **uzyskać ma znaczną większość na plenum.**

Co się tyczy **umowy likwidacyjnej z Polską,** nad którą Reichstag obradować będzie oddzielnie, **dopiero po ukończeniu drugiego czytania umowy haskiej,** to, według zapewnienia niektórych dzienników demokratycznych, **uda się prawdopodobnie również zapewnić jej przyjęcie.**

Co do opozycji w łonie **obu stronnictw koalicji rządowej, centrum i niemieckiej partji ludowej,** które dotychczas żądały **usunięcia junctim,** celem **przeprowadzenia rewizji w umowie likwidacyjnej z Polską,** to — jak oświadczają dzienniki demokratyczne — **odkomenderowany ma być dla głosowania za układem likwidacyjnym pewien kontygent posłów w minimalnej ilości, potrzebnej do przyjęcia tego układu.** Pozostali członkowie obu partji koalicji rządowej będą **częściowo głosować przeciwko układowi, częściowo zaś wstrzymają się od głosowania.** Nastąpić to ma w **myśl uchwały frakcji rządowych, pozostawiającej członkom wolną rękę przy głosowaniu nad umową likwidacyjną z Polską.**

Expose min. Zaleskiego

pod lupą krytyki senackiej komisji spraw zagr.

Warszawa, 24 lutego. (PAT) Senacka komisja **spraw zagranicznych i wojskową,** po referacie sen. **Rogowicza,** przyjęła **projekt ustawy o poborze rekruta.** Następnie komisja przystąpiła do dyskusji **nad expose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.**

Senator Seyda (Kl. Nar.) zajął się polityką ministerstwa **w stosunku do Niemiec.** Mówca stwierdził rozpowszechnione w Niemczech dążenie do postawienia **na porządku dziennym sprawy rewizji postanowień** terytorjalnych traktatu wersalskiego i sądzi, że **z dążeniem tem powinna się liczyć polityka polska.** Jest rzeczą niedopuszczalną w stosunkach międzynarodowych traktowanie z państwem, które podaje **w wątpliwość granice innego państwa.** Z tego punktu widzenia mówca krytykuje politykę rządu.

Sen. Körner (K. Z.) wyraził **zadowolenie z polityki ministra,** zwłaszcza z dwóch powodów: z zachowania się w Genewie wobec zaburzeń palestyńskich oraz z powodu działalności **konsula polskiego w Jerozolimie.** Mówca domaga się lepszej opieki nad **studentami polskimi zagranicą, zwłaszcza nad żydowskimi.**

Sen. Posner mówił o **tendencjach pokojowych polityki polskiej** i domaga się częstszego zwoływania komisji spraw **zagranicznych i częstszego pokazywania się na niej ministra spraw zagranicznych.**

Sen. Kamieniecki (BB) wyraził zadowolenie z polityki ministra i dopatrywał się **sprzeczności w krytyce wyrażonej przez sen. Seydę.**

Sen. Makarewicz (Ch. D.) mówił o emigracji polskiej w Stanach Zjedn. i wyraził szereg życzeń co **do lepszej organizacji tej emigracji.**

Sen. **Gliwic** poświęcił swe przemówienie **polityce gospodarczej** ministra i wykazywał, że słuszną jest polityka polska, która zmierza do **uregulowania stosunków międzynarodowych,** w tym zakresie, nie przez fakty multilateralne, lecz przez **umowy z poszczególnemi państwami.**

Sen. **Kulerski** mówi najpierw o konieczności rozciągnięcia emigracji na nowe tereny, następnie przechodząc do polityki międzynarodowej, popiera w tym zakresie **opinję, wyrażoną przez sen. Seydę.**

Manifestacje komunistyczne w Gdańsku

MINĘŁY BEZ WIĘKSZYCH INCYDENTÓW.

Gdańsk, 24. lutego. (PAT) Wczoraj po południu i wieczorem odbyły się tu z okazji **12-tej rocznicy istnienia czerwonej armji wielkie demonstracje komunistyczne i pochody,** w których brało udział **około 100 osób.** W pochodach niesiono **kilkadziesiąt transparentów,** z których sześć policja skonfiskowała. Na czele pochodu kroczył **oddział komunistów z odznakami i hełmami, noszonymi w armji sowieckiej.** Na zgromadzeniu wieczornem przemawiał **poseł komunistyczny do parlamentu niemieckiego Evers.**

Z muzyki.

Jan Strauss w operetce i operze.

(Z powodu wznowienia „Barona cygańskiego").

Lwów, 26. lutego.

Pierwszem dziełem scenicznem Jana Straussa była operetka „Indigo". Przez 25 lat Strauss komponował muzykę taneczną, wskutek czego miarowy rytm walca lub polki przeważał w początkowych dramatycz. kompozycjach. Wskutek lichych tekstów wiele jego operetek, mimo licznych piękności muzycznych szybko znikło z widowni scenicznej.

Straussa dzieło mistrzowskie „Nietoperz" zawdzięcza swój nadzwyczajny i trwały sukces wprawdzie głównie prześlicznej swojej muzyce, lecz sceniczne efektownie złożone libretto, zaczerpnięte z wesołego życia wielkomiejskiego, także wielce się przyczyniło do powodzenia. Bogactwo melodji Straussowskich, gdy chodzi o żart lub wesołość, a zwłaszcza o rytmikę taneczną, jest tutaj niezwykłe i silne; mniej interesuje ten sam kompozytor, gdy chodzi o sceny sentymentalne lub tragiczne.

Podobnie ma się rzecz z „Baronem cygańskim", gdzie finał drugi niezupełnie dopisał w momentach sentymentalnych lub patetycznych. Węgierski ton lokalny hamuje rytm Straussowski a lutnia uczuć nie zawsze trafia w należyty ton sentymentalny. Ale za to jaki tryskający zdrój inwencji i melodji oryginalnej! Muzyka szczera, zdrowa, nie ucieka się do sztucznych zboczeń, ani ich też nie potrzebuje, lecz działa sama przez się. Żadna z dziś tak ulubionych operetek nowszych nie posiada tak starannie opracowanych „numerów" pod względem scenicznym i dramatycznym, jak te dwie operetki. Mały kwintet w „Baronie cygańskim" w pierwszym akcie pod względem wdzięku i subtelności inwencji, wykończenia i charakterystyki przewyższa inne dziś osławione partytury.

U schyłku swej karjery kompozytorskiej, pobudzony zrozumiałą artystyczną ambicją, Strauss napisał większe dzieło dla wiedeńskiej holopery, trzyaktową operę komiczną „Rycerz Pasman", wykonaną w r. 1892. Wielkość twórczości Straussowskiej leżała w małych formach, wesołości i rytmie tanecznym; szerokie zespoły, dramatyczna charakterystyka i patetyczny wyraz uczucia nie odpowiadały jogo indywidualności muzycznej. Podziwiano spryt, z jakim Strauss obracał się w obcem mu środowisku muzycznem, lecz publiczność przez pierwsze dwa akty czuła, że to nie jej dawny Strauss. W djalogu posługiwał się t. zw. „arioso", gdzie z powodu częstych zmian taktu i tempa przypominał djalog „Meistersingerów", lecz bez posługiwania się motywami przewodnimi. W tej operze komicznej Strauss okazał się mistrzem sztuki instrumentalnej, lecz dopiero trzeci akt, a raczej jego wielka baletowa muzyka przyniosi prześliczną perłę tej partytury. Tu skrzydła mu urosły, z młodzieńczą siłą i radością Strauss unosi się w swoje wyższe sfery taneczne, a bogactwem melodji i zdrowej inwencji porywa zarówno szerszą publiczność, jak i smakoszów muzycznych.

Lecz, ilekolwiek i gdziekolwiek mówi się o Janie Straussie, ma się na myśli jego nieśmiertelnego walca „Nad modrym Dunajem" i jego dwa mistrzowskie dzieła sceniczne „Nietoperza" i „Barona cygańskiego".

w z. Gruder.

Rozszerzenie akademji weterynaryjnej we Lwowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 lutego. (st) Min. spraw wojsk. wysuwa **projekt rozszerzenia akademji weterynaryjnej we Lwowie i Warszawie** wobec braku lekarzy weterynaryjnych w wojsku. Min. oświaty uznając słuszność tego projektu obecnie zastanawia się nad **sposobem rozszerzenia go.** W marcu sprawa ta ma być **definitywnie załatwiona.**

Warszawa w obliczu braku prądu elektrycznego.

PRACOWNICY ELEKTRYCZNI GROŻĄ STRAJKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24. lutego. (st.) Trwający od tygodnia zatarg **między dyrekcją a pracownikami elektrowni warszawskiej znacznie się zaostrzył** tak, że wobec tendencji strajkowej, **Warszawie grozi lada dzień przerwa nie dopływu prądu elektrycznego.** Pracownicy elektrowni warszawskiej w liczbie około 2 tys. **żądają wypłacenia im zapomogi zwrotnej w wysokości jedno-miesięcznej pensji.** Dyrekcja elektrowni warszawskiej **odmówiła żądaniu pracowników,** odsyłając ich **do kasy pożyczkowej pracowników elektrowni, gdzie ewentualnie mogliby zaciągnąć pożyczkę,** za którą jednakże trzeba **płacić procenty.** Dziś o godz. 8 rano **na dziedzińcu elektrowni pracownicy zwołali wiec,** w którym wzięło udział **około 500 robotników.** Robotnicy domagali się **widzenia z dyrektorem Chametieu,** który przybył w tym celu z Paryża. Jednak **prośbie ich odmówiono i delegacja nie została przyjęta.**

Tajemnicza limuzyna

ZAPRZĄTA UMYSŁY STOŁECZNYCH WŁADZ ŚLEDCZYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (st) Sprawa **tajemniczej limuzyny,** o której donosiliśmy, **zainteresowała władze bezpieczeństwa.** W sprawie tej wszczęto **energiczne dochodzenia.** Okazuje się, że późną nocną porą limuzynę tę widziano także **pod laskiem w Bielanach.** Tam również ci sami panowie w kurtkach skórzanych próbowali **wynieść wielki worek z samochodu i zakopać w rowie pod laskiem bielańskim.** Osobnicy widząc jednak przechodniów, spłoszeni z powrotem **wciągnęli worek do auta i szybko pomknęli w stronę fortu Bema,** gdzie na zaśmieconych polach zakopali tajemniczy worek. Aby przyspieszyć wyjaśnienie dziwnej sprawy, sprowadzono **specjalnie tresowane psy policyjne,** które jednak dotychczas **nie mogły odnaleźć ani worka, ani dołu.** Przeszkodą są różne **kości i mięsa w śmieciach na polu leżące.** Obecnie dochodzenia zmierzają do wyjaśnienia, **jaka to limuzyna wyjeżdżała na pola w tym dniu.**

Nowe rozporządzenie paszportowe

WCHODZI W ŻYCIE Z DNIEM DZISIEJSZYM.

Lwów, 25. lutego.

Nowe rozporządzenie **co do wydawania paszportów zagranicznych wchodzi w życie dziś 25. lutego rb.** We Lwowie wydawać będzie wszelkie paszporty zagraniczne, zwykłe, ulgowe i bezpłatne z wyjątkiem dziennikarskich **Starostwo Grodzkie, a to dla osób zamieszkałych w obrębie Lwowa.** Starostwo dla powiatu lwowskiego wydawać będzie paszporty dla osób **zamieszkałych w powiecie lwowskim.** Paszporty dziennikarskie wydawać będzie województwo.

Normalna cena **paszportu** wynosi: 1) Za poszport do jednorazowego wyjazdu względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd **100 zł.,** 2) za paszport do **wielokrotnych wyjazdów 250 zł.**

Cena paszportów ulgowych do wyjazdu jednorazowego: 1) za opłatą **25 zł.,** jeśli w celach **handlowych i przemysłowych,** 2) za opłatą **20 zł., jeśli w celach naukowo-społecznych, w celu leczenia się koniecznego zagranicą** osoby niezamożnej, w celu towarzyszenia **osobie niezamożnej chorej w razie koniecznej opieki w podróży,** w razie bezwzględnej konieczności wyjazdu osoby niezamożnej w sprawach familijnych, majątkowych lub innych bardzo ważnych osobistych, w wypadkach zasługujących na wyjątkowo uwzględnienie.

Paszporty ulgowe do wyjazdu wielokrotnego: 1) za opłatą 150 zł. w celach handlowych i przemysłowych, 2) za opłatą **100 zł.** w celach leczenia się koniecznego zagranicą osoby niezamożnej, w celu towarzyszenia osobie niezamożnej etc. (jak wyżej przy paszportach jednorazowych).

W razie **niewykorzystania paszportu w ciągu terminu na jaki wystawiono można żądać: 1)** albo **zwrotu opłaty,** 2) albo **przedłużenia paszportu,** a to a) bądź **bez dodatkowej opłaty** o ile strona udowodni, że ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi, b) bądź za opłatą **o ile strona nie udowodni owej ważnej przeszkody.**

Dla upamiętnienia bohaterskiej epoki.

Towarzystwo, którego celem jest wydanie dzieła o obronie Lwowa i walkach 1918—1920.

Lwów, 24. lutego.

(jp) Przed dwoma laty zostało we Lwowie założone Towarzystwo badań historji obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich, które, jak nazwa jego wskazuje, postawiło sobie za cel wyczerpujące opracowanie naukowe tej bohaterskiej epoki, jaką przeżyliśmy w latach 1918 do 1920. W skład Towarzystwa wchodzą najwybitniejsze osobistości naszego świata naukowego, jakoteż przedstawiciele wojskowości i sfer publicystycznych, że wymienimy tylko kilna nazwisk, jak **gen. Popowicz, prof. Zakrzewski, dyr. Barwiński, dr. Przygodzki, prez. Laskownicki, pułk. Baczyński, prof. Górka, dyr. Czołowski, ks. prof. Szydelski, pułk. Niezabitowski, pułk. Widacki, mjr. Klink** i in.

Z okazji dorocznego Walnego Zgromadzenia wydało Towarzystwo sprawozdanie z działalności za rok 1929, z którego wynika, że prace Towarzystwa postępują w wydatnem tempie. Udało się już zgromadzić cenne materjały rozproszonych w posiadaniu osób prywatnych, wzgl. archiwów i wszelkiego rodzaju władz i instytucji. Dokumenty te zostaną opracowane naukowo i stworzą cenną monografję. Towarzystwo zwraca się do wszystkich, którzy mieli styczność z obroną Lwowa oraz tych, którzy posiadają **dokumenty, odnoszące się do lat 1918 do 1920, aby przez nadesłanie tych cennych materjałów, udostępnili je sferom naukowym.**

Całość materjału historycznego, zgromadzonego w ciągu roku 1929 w archiwum Komisji naukowej Towarzystwa, obejmuje już **6459 kart tekstu oraz 144 fotografji.** Komisja naukowa nawiązała kontakt z różnemi wybitnemi jednostkami w kraju, które w czasie obrony Lwowa i w latach 1918—1920 znajdowały się na przodujących stanowiskach. Cieszy się ona stałem poparciem władz miejscowych, dzięki czemu można mieć nadzieję, że ważne to dzieło zostanie w **szybkiem tempie zrealizowane.**

12-lecie istnienia armji czerwonej

ŚWIĘCONO ZE ZWYKŁĄ POMPĄ I PARADĄ.

Moskwa, 24. lutego. (AW) Armja sowjecka obchodziła w sobotę **12-lecie swego istnienia.** Władze sowjeckie dołożyły wszelkich starań, aby obchodowi temu nadać **charakter jak najbardziej pompatyczny i propagandowy.**

W Wielkim Teatrze w Moskwie odbyła się **uroczysta akademja,** podczas której **Stalin, Kalinin, Woroszyłow** i kilku innych dygnitarzy sowjeckich oznaczeni zostali orderem **„Czerwonego Sztandaru".** Komisarz wojny Woroszyłow w rozkazie do armji pisze, iż jubileusz armji czerwonej przypadł w momencie, kiedy **sytuacja międzynarodowa jest w wysokim stopniu naprężona.** Mimo pokojowej polityki S. S. S. R. — twierdzi Woroszyłow — świat kapitalistyczny **organizuje nową kampanję przeciwko Sowjetom.** Kampanję prowadzi się pod **auspicjami Papieża i episkopatu.** Wobec tego Woroszyłow **nawołuje do wzmocnienia siły wojennej S. S. S. R.**

Bójka uliczna w Młyniskach

POCHŁONĘŁA JEDNĄ OFIARĘ.

Lwów, 25 lutego.

(—) Onegdaj wieczorem w czasie bójki ulicznej w **Młyniskach pow. Trembowla,** został zabity **Adam Swoboda z Młynisk.** Bójka powstała **na tle porachunków osobistych,** a śmierć nastąpiła **wskutek zadania Swobodzie rany w głowę jakiemś tępem narzędziem.** Policja natychmiast przeprowadziła dochodzenia i **5 osób aresztowała.**

W kalejdoskopie Sekcji III.

GDY LOKATOR MA DWIE KOMÓRKI.

Wśród sąsiadów na Zniesieniu.

Lwów, 25. lutego.

(?). Zle jest, gdy lokator ma dwie komórki, a właścicielka realności niema ani jednej. W takich wypadkach **zwykle wybucha wojna**, której epilog rozgrywa się przed sądem. Być może, że jest to **wielką niesprawiedliwością dziejową**, że lokator ma więcej niż gospodarz, ale co zrobić, jeśli ten pierwszy ma starsze prawa i do tego broni go „Ochrona lokatorów". Takie dwie komórki **zatruwają życie obu stronom**. Gospodarz, a co gorsza gospodyni, chce za wszelką cenę pozbyć się lokatora i **szykanują go w najrozmaitszy sposób**, a lokator broni się z całych sił, odpłacając pięknem za nadobne swojemu ciemięzcy.

Takie uwagi nasunęły mi się podczas **wczorajszej rozprawy** w sądzie grodzkim. Wprawdzie o komórkach mało tam mówiono, ale z półsłówek oskarżycielu można było z łatwością się domyśleć, że one są **główną przyczyną sporu**.

Pani **J. Ostrowska**, właścicielka realności na Zniesieniu oskarżyła swoich lokatorów **Zofję i Jana Wojciechowskich** o kradzież cegieł i o obrazę czci.

Wedle aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco: P. Ostrowska zauważyła w komórce p. Wojciechowskiej **około 30 cegieł, które były jej własnością**. Cegły te przykryte były szmatą. Gdy po pewnym czasie zażądała zwrotu cegieł i weszła z p. Wojciechowską do jej komórki, **cegły znikły**, poprostu ulotniły się jak kamfora, a miast cegieł, znalazła **jakieś stare, pokręcone rury**. Oskarżycielka wywnioskowała, że **oskarżona cegły gdzieś ukryła**. Na tę okoliczność powołała świadków p. **Bronisława Kondrackiego** i p. J. **Zawadzką**.

Oskarżeni zaprzeczyli winie, zwłaszcza p. Jan Wojciechowski w wielkiem zdenerwowaniu oświadczył, że o **cegłach nic nie wie i nigdy nie widział ich na oczy**.

— Panie radco — woła z wielkiem przejęciem — niech ta pani przysięgnie.

Przesłuchano świadków. P. Kondracki, majster rzeźnicki, zeznaje z wielką rezerwą.

— O cegłach, panie radco, nic nie wiem, widziałem tylko, jak p. Wojciechowska wzięła kawałek deski.

— Jaką deskę?

— Leżała na podwórzu, to ją wzięła.

— Często brała te deski?

— Ja tylko raz widziałem, bo mieszkam w innej kamienicy.

Następnie zeznaje 11-letnia J. Zawadzka. Słyszała, że p. Wojciechowska opowiadała znajomym, że wzięła cegły, by naprawić kuchnię.

Sędzia przystępuje do drugiego punktu oskarżenia, do **obrazy czci**.

P. Ostrowska poleciła p. Wojciechowskiej, by **zabrała ze sieni worek ziemniaków**, a ta zamiast usłuchać, wykrzykiwała pod jej adresem **szereg obelżywych słów**.

W tem miejscu p. Wojciechowski nie mógł się już opanować. — Na nic zdały się ostrzegawcze znaki p. Kondrackiego — i krzyknął z całych sił:

— Panie radco, to nieprawda, mojej żony wówczas w Zniesieniu nie było, niech ta pani przysięgnie!

— Przysięgnę — woła oskarżycielka — pan mógł te kartofle schować — **pan ma dwie komórki**. Jakby to wyglądało, gdyby i inni lokatorowie trzymali kartofle w sieniach. Musiałabym windę budować. Serce boli, że **gospodarz niema ani jednej komórki, a lokator ma ich dwie**.

Wylazło szydło z worka — woła Wojciechowski, to panią boli?

— Tak jest!

Sędzia w obu wypadkach wydaje **wyrok uwalniający**. Oskarżycielka niezadowolona z wyroku, zgłasza apelację. Państwo Wojciechowscy z wielkim triumfem wychodzą ze sali.

Co twoje, to moje...

PROKURATOR POŁOŻYŁ KRES CICHEJ SPÓŁCE.

Lwów, 25. lutego.

(—) Prócz spółek jawnych, akcyjnych, **z ograniczoną odpowiedzialnością**, komandytowych — najbardziej znaną jest w dziejach kryminalistyki **spółka „cicha" — gdy ktoś dostaje bez swojej wiedzy i umowy**, a nawet bez żadnego wkładu, **cichego spólnika**.

Taki cichy spólnik jest zazwyczaj **bezwzględny i nie krępuje się wcale literą ustawy** — a co najgorsza, wywłaszcza swego jawnego spólnika w myśl zasady **„co twoje, to moje"**.

Przekonał się o tem na własnej skórze p. **Dawid Reich**, współwłaśc. kawiarni i hotelu **„Elite"** we Lwowie przy ul. Legjonów, który przez dłuższy czas zauważył, że z jego kawiarni i hotelu giną w **niewytłumaczony sposób łyżeczki i noże srebrne, obrusy, ręczniki, serwety, a nawet mydło i herbata**.

Przeczuwając tedy, że dostał cichego spólnika — począł śledzić. Ale nie było to tak łatwe, zwłaszcza, że i jego **„cichy" spólnik był ostrożny**.

Gdy jednak przebrała się miarka, a szkoda stawała się coraz większą — zrewidował Dawid Reich z początkiem stycznia 1930 **wszystkie walizki zajętej u niego w hotelu i kawiarni służby** i ku swemu zdziwieniu znalazł **cały magazyn obrusów, ręczników, łyżeczek i t. p. w walizce Karoliny Kudyby**, która była u niego od kilku miesięcy zajętą w kawiarni **jako służąca**. Wobec niezbitych dowodów winy zawiadomił **o tem Komisarjat V P. P.**, który Karolinę Kudybę wraz z „tajnym" magazynem odstawił do **Sądu okr. kar. do dyspozycji sędziego śledczego**.

Onegdaj odbyła się w sądzie okręgowym **rozprawa przeciw niej o zbrodnię kradzieży oraz przeciw Annie Świerkosz, która miała ją namówić i zachęcać do popełniania kradzieży**. Przewodniczący rozprawy radca **Sokołowski** nie uznał tej „cichej" spółki i zasądził Karolinę Kudybę **na 6 tygodni ciężkiego więzienia, zaś Annę Świerkosz** uwolnił od winy i kary. Oskarżał prokurator **Jasienicki**, a Annę Świerkosz bronił adwokat **dr. Sz. Grüner**.

Jak znikały nowiuteńkie mundury 19 pp.?

WYKRYCIE SZAJKI POŁOŻYŁO KRES NADUŻYCIOM.

Lwów, 25 lutego.

(—) Przedwczoraj wywiadowcy policji wpadli **na trop złodziei i paserów**, którzy dokonywali **systematycznych kradzieży mundurów z magazynów 19 p. piechoty**. Aresztowano jako sprawców tych kradzieży **szeregowców z 19 pułku Romana Skowronka i Michała Sędzinka**, zaś jako paserów **Jana Wiącka, zajętego w charakterze ogrodnika w 19 pułku**, który stale od nich **kradzione mundury kupował**.

Prócz niego kupili także kradzione mundury **Władysław Wiącek**, strażak miejskiej straży ogniowej, **Roman Mykusz**, zamieszkały przy ul. Kaleczej, **Władysław Wawro**, zam. przy ul. Zborowskich 9 i **Michał Dziedzic**, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 34, od których w czasie rewizji **rzeczy te odebrano**. Aresztowani przyznali się, że na pl. Solskich **kupowali stare rzeczy** jeszcze do użytku i **mieniali je w magazynach wojskowych na nowe**, przyczem proceder ten uprawiali **już od paru miesięcy**.

Zdradziła go tusza

ZŁODZIEJOWI KOLEJOWEMU POWINĘŁA SIĘ NOGA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. lutego. (st) Na stacji Wawer zatrzymano dziś jakiegoś mężczyznę **o niezwykłej tuszy**. W czasie rewizji stwierdzono, że zatrzymany miał pod jesionką **piękne karakułowe palto damskie**. Zatrzymany opowiedział, że palto **znalazł koło toru**. Jak się później okazało, nocy dzisiejszej **dokonano rabunku w pociągu Warszawa—Katowice między stacjami Celestynów—Otwock**. Jakiś opryszek zrabował palto karakułowe niejakiej **Marji Mendelson**. W czasie konfrontacji p. Mendelson **poznała złodzieja**. Mimo to wypierał się on w dalszym ciągu kradzieży. Złodzieja nazwiskiem **Feliks Bogus zatrzymano. Następnie aresztowano drugiego złodzieja kolejowego Chałatkiewicza**. Okazało się, że mieli oni obaj **podzielone tereny działania i nie wchodzili sobie w drogę**. Chałatkiewicz operował na linjach **Warszawa—Gdańsk i Warszawa—Lwów**, Bogus zaś na linjach **Warszawa—Łódź, Warszawa—Koluszki**.

Proces o zdradę główną

TOCZY SIĘ PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

Lwów, 25. lutego.

(—) Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj **proces polityczny na tle działalności komunistycznej**. Na ławie oskarżonych zasiedli dwaj młodzi robotnicy tartaczni **z Demni wyżnej** obok Stryja: **Ludwik Warchałowski i Michał Ilnicki**, oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej z § 58. Sprawa ta właściwie miała się odbyć **przed sądem stryjskim**, ale na wniosek prokuratora sąd apelacyjny wydelegował do tej sprawy sąd lwowski.

W dniu 1. sierpnia ub. r. policja stryjska **inwigilując znanego na tamtejszym bruku komunistę Ludwika Warchałowskiego** ujęła go w momencie, gdy w towarzystwie **Michała Ilnickiego niósł pakiet odezw komunistycznych o treści antypaństwowej, zamierzając je rozlepić na parkanach miasta Stryja**. Pakiet ten zawierał **172 sztuk ulotek**. Oskarżeni bronią się tem, że paczkę tę z ulotkami **znaleźli** i na poparcie tej obrony powołali **szereg świadków**. Celem przesłuchania tych świadków rozprawę **odroczono do czwartku**. Trybunałowi przewodniczy radca **Angielski**, oskarża prokurator dr. **Łaniewski**, broni adw. dr. **Z. Heilpern**.

Epilog włamania w Tarnopolu

SPRAWCY ZNALEŹLI SIĘ POD KLUCZEM.

Lwów, 25 lutego.

(—) W drugiej połowie lutego dokonano włamania przez wybicie otworu w murze do sklepu towarów bławatnych **Eugenji Buczkowej w Tarnopolu** przy ul. Ruskiej i skradziono towar wartości **500 dolarów**. Wydział śledczy w Tarnopolu po przeprowadzonej rozprawie aresztował **Grzegorza Urbana, Andrzeja Zająca, Michała Dutczaka i Stefana Srokę**, znanych złodziei z Tarnopola, od których **część łupu odebrano**. Jako paserkę aresztowano **Annę Staniszewską, która** rzeczy pochodzące z kradzieży przechowywała i dalej sprzedawała.

Kim jest Bolesław Przybyszewski?

OŚWIADCZENIE RODZINY WIELKIEGO PISARZA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. lutego. (st) P. Władysława **Przybyszewska** ogłosiła następujący list otwarty: „W prasie polskiej pojawiają się od czasu do czasu notatki o działalności **Bolesława Przybyszewskiego, naczelnego dyrektora konserwatorjum muzycznego w Moskwie,** przyczem podkreślają tam specjalnie fakt, iż Bolesław jest **synem pisarza Stanisława Przybyszewskiego.** Najbliższej rodzinie **Stanisława Przybyszewskiego zależy na tem,** aby podać do wiadomości ogółu, iż **zmarły pisarz miał tylko jednego legalnego syna Leona, obecnego wicekonsula szwedzkiego w Londynie.** Bolesław, o którym mowa w prasie, **jest synem pani Förder,** żydówki, z którą **Stanisław Przybyszewski utrzymywał stosunki przez pewien czas w Berlinie po ukończeniu gimnazjum w Wągrowcu.** Młodego Bolesława wzięli na wychowanie **rodzice Stanisława** i uzyskali pozwolenie władz **na zmianę nazwiska Förder na Przybyszewski.**

Matka Stanisława Przybyszewskiego czyniła wszystko, aby wpoić w duszę chłopca **zasady religijne i wychować go na dobrego katolika.** W Wągrowcu, gdzie Bolesław ukończył gimnazjum, uchodził **za wzór dla wszystkich swych kolegów.** Wobec tego, że od najmłodszych lat zdradzał **wielki talent muzyczny, zajęli się nim gorliwie znany kompozytor ks. Gieburowski i p. Moszczyńska z Stempuchowa,** którym ma też on do **zawdzięczenia wszystko.**

Wojna zastała go **w Warszawie,** gdzie pobierał lekcje **u wybitnych kompozytorów polskich.** Po wywiezieniu go jako **poddanego pruskiego w głąb Rosji, ślady po nim zaginęły zupełnie.** Dopiero po wojnie usiłował nawiązać **kontakt ze Stanisławem Przybyszewskim.** Wielki pisarz żądał jednak **ekspjacji i bezwzględnego unormowania stosunków z rządem polskim.** Gdy to nie nastąpiło, **wyrzekł się go zupełnie.** Tyle w imię rodziny dla **wyjaśnienia stosunku Bolesława Förder-Przybyszewskiego do pisarza Stanisława Przybyszewskiego.** Podpisana Władysława Przybyszewska".

DLACZEGO?

LÓD NA CHODNIKACH. — PUBLICZNOŚĆ TRAMWAJOWA. — WYWÓZ ŚNIEGU.

Lwów, 25. lutego.

Dlaczego w części ul. Karpińskiego chodnik nie jest oczyszczony, co może pociągnąć za sobą nieszczęśliwe wypadki, zwłaszcza obecnie gdy w południe lód taje a na wieczór zamarza ponownie?

*

Dlaczego publiczność w tramwajach lwowskich zdradza tak mało zmysłu społecznego, że ci którzy już dostali się do wozu, nie zajmują miejsca na przodzie aby i innym umożliwić jazdę?

*

Dlaczego mimo uzupełnienia parku Zakładu czyszczenia miasta 18-tu nowemi wozami oczyszczanie ulic ze śniegu nie postępuje w pożądanem tempie?

Podsłuch telefoniczny urzędowym atutem

WYROK W PROCESIE BANDY FAŁSZERZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24. lutego. (st) W sądzie apelacyjnym zakończono dzisiaj **sprawę bandy otwockich fałszerzy, oskarżonych o podrabianie banknotów oraz zamordowanie swego wspólnika drukarza Rafałowicza.** Proces ten w I Instancji zakończył się wyrokiem, skazującym oskarżonych **po 12 lat ciężkiego więzienia za udział w podrabianiu banknotów,** za udział zaś w morderstwie skazano przytem oskarżonego **Rosenfelda,** przyczem wymierzono mu również i **12 lat ciężkiego więzienia.**

Obecna rozprawa w sądzie apelacyjnym trwała **przez dwa tygodnie.** Dziś sąd apelacyjny ogłosił wyrok, mocą którego uprzedni **wyrok uległ całkowitemu zatwierdzeniu co do wymiaru kary. Wprawdzie uniewinniono Rosenfelda od zarzutu zabójstwa, ale dano mu też tych samych 12 lat za fałszerstwo banknotów.** Zatem po 12 lat ciężkiego więzienia otrzymali: Szpitalewicz, Rosenfeld, Goldfinger, Rosenwald i Scheinmen.

Wyrok ten łączy się z **ciekawą sprawą podsłuchu telefonicznego,** gdyż w ten sposób sąd apelacyjny uznał, że **wymiar sprawiedliwości może korzystać z materjałów, dostarczonych przez podsłuch telefoniczny,** co w toku procesu budziło gorące spory **między obroną a prokuratorem.**

Alkohol zrobił zeń mordercę.

OMAL NIE WYPADEK LYNCZU W WYKOTACH.

Lwów, 25 lutego.

(—) Przedwczoraj wieczorem do sklepu **Michała Lichwy w Wykotach** pow. Sambor, przybył w stanie podchmielonym **Iwan Wysocki.** Obecny w sklepie **Dmytro Jaremko** zapytał Wysockiego, czy każe mu co dać, a na to Wysocki chwycił **leżący na ladzie długi nóż stołowy i zadał nim cios Jaremce w lewy bok w okolicę serca.** Jaremko wskutek odniesionej rany **natychmiast zmarł.** Obecni przy tem zajściu ludzie w sklepie **rzucili się na mordercę i ciężko go pobili i omal nie zlynczowali go.** Dopiero przybyła policja położyła kres **powstałej awanturze.** Dalsze dochodzenia w toku.

Narzeczony postrzelony
na kwadrans przed ślubem.

SKRYTOBÓJCZY ZAMACH RYWALA?

Lwów, 25 lutego.

(—) Z Sambora donoszą nam o **sensacyjnej sprawie,** która wydarzyła się wczoraj wieczorem w **tamtejszym powiecie.** Oto wczoraj przybył do Biliny Wielkiej pow. Sambor **Michał Krajczyk,** nauczyciel ze **Stebnika** pow. Drohobycz celem zawarcia **związku małżeńskiego ze Stanisławą Bilińską.** Ślub miał się odbyć o godz. 7 wieczorem. Gdy Krajczyk o godz. 6.45 **wracał sam z plebanji do domu narzeczonej,** nieznany sprawca **strzelił do niego z rewolweru** i zranił go **w prawy bok.** Oczywiście wobec tego wypadku **ślub już nie mógł się odbyć.** Zawiadomione władze policyjne **zastanawiają się w tej chwili nad tłem zamachu morderczego,** nie jest bowiem wykluczone, że Krajczyk padł ofiarą zamachu ze strony **jakiegoś rywala.** Policja prowadzi **energiczne dochodzenia.**

Polowanie na zająca

KOSZTOWAŁO JĄ 500 ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (st) Zamieszkała w Parciach na Pomorzu gospodyni **Janicka** w komiczny sposób **straciła 500 zł.,** otrzymane ze sprzedaży krowy na jarmarku, a które schowała **w węzełku chusteczki.** W czasie powrotu do domu zauważyła w polu **śpiącego zająca.** Zbliżyła się na palcach do zająca, **nakryła go fartuchem i okręciła chusteczką,** w której były ukryte pieniądze na szyji, chcąc go w **ten sposób udusić.** Zając w śmiertelnej **walce o życie zdołał wyrwać się z rąk gospodyni i uciekł z zawiązaną dokoła szyji chusteczką.** Janicka jakiś czas goniła zająca, w końcu zmęczona musiała zrezygnować z pościgu. O stracie pieniędzy **zawiadomiła posterunek policji.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 26. II. 1930.

BRONISŁAW MINKOWICZ.

Z powodu migawki nietaktownej.

List otwarty do p. Ireny Ładosiówny.

Było w tem dużo chytrości ze strony Pani, że „Migawkę nietaktowną", o taktach muzycznych i nietaktach towarzyskich zamieściła Pani w łamach „Gaz. Por." dopiero nazajutrz po balu Prasy i tem samem nie zapobiegła Pani niezliczonym nietaktom, które na tym balu się działy, a od których i ja nawet, chociaż człowiek wiekiem starszy i zgoła taktowny, nie byłem wolny, gdy wezmę pod uwagę migawkę Pani. Co gorsza, że Pani widocznie licząc się z tem, że nikt prócz Pani w wirze zabawy nie myśli o nietaktach towarzyskich i będąc pewna bezkarności broiła do syta, popełniała przeróżne nietakty, równocześnie zaś ostrzyła cięte swoje piórko obserwacją płci brzydkiej, nieszkodliwie podnieconej winem, koniakiem itp., odurzonej zresztą nadmiarem dekoltów, nagich ramion i gorących spojrzeń płci najpiękniejszej z pod znaku Ewy.

Niechaj więc Pani spłonie wprzód gorącym rumieńcem, takim aż po same białka, niech się uderzy rączką w pierś (niekosmatą) i niech Pani nie potrząsa czarną główką, niech Pani nie zaprzecza, że Pani popełnia również nietakty, a na balu Prasy popełniła Pani ich tyle... tyle... Wiem z góry, że się Pani nie przyzna — więc proszę spokojnie posłuchać, jak to było, a będzie Pani miała nowy tematik pt.

„Niedyskrecje balowe".

Było to godz. 3-cia nad ranem, gdy przystanęła Pani pod kolumną, oczy Pani, czarne jak węgiel, sypały skry, wtem podchodzi taki starszy młodzian we własny (nie pożyczony) frak odziany, staje opodal, spoziera raz, drugi, patrzy w oczy (to już nie skry, a płomienie), patrzy na rączki, którym brak pajacyka, codzień pieszczonego, a może i dręczonego niemi bezlitośnie w „Panience z dyplomacji", ogarnia Panią całą wzrokiem bufetowo-alkoholicznym (może trochę bezczelnym, ale mój Boże, 3-cia nad ranem), niemniej jednak sympatycznym, skłania się i już trzyma Panią w objęciach wśród taktów granego beztaktu Kordikowskiego tanga, tanga zawrotnego, tanga odurzającego, jak węgrzyn stuletni.

Ależ Pno Ireno! Jak można? Fi donc! Co za nietakt! Młodzian nieznany, nie przedstawiony sakramentalnie przez dobrego znajomego, bez referencji, jak można? To już nie taki cienki — to już wcale grubszy nietakcik! A Pani? Zamiast zrobić obrażoną hrabinę, pokrzywdzoną cnotę, uwiedzioną rozwódkę lub coś podobnego, zamiast zmierzyć go wzrokiem od głowy aż do pięty achillesowej, aby go ciarki przeszły, Pani z nim tańczy. Pani z nim mówi szeptem i to wcale nie o pogodzie, on Panią przyciska silnie do piersi, tak, że czuje przyśpieszony takt bicia serduszka wśród takiego nietaktu, skutkiem czego wypada Pani z taktu, nóżki się plączą, znów kilka nietaktów i dalej Pani płynie w takt taktów tanga... nie myśląc w tej chwili o „Nietaktownej migawce", a takt-nietakt łączą się w jeden przemiły, rozkoszny kon—takt! A potem? Po tańcu! O nieba! Potem było gorzej, to już był mój nietakt (Migawka była w tej chwili dopiero na maszynie w drukarni), to były kpiny, nie! To była bezczelność!! Ukłonił się pięknie, obrócił (fałszywy, wstrętny mężczyzna)! Nie zaproponował lemoniadki (nietakt!), ani nie pocałował (co za osioł!!) i poszedł z inną tańczyć (Idjota!).

Prawda, że tak było? A teraz co do mnie! Tańcząc z Panią naraziłem się na całą moc niekomplementów (jak wyżej), których mógłbym uniknąć, gdyby „Migawka nietaktowna" pojawiła się o dzień wcześniej w druku. Byłbym ostrożny, postąpiłbym stosownie do wskazówki migawki. Czy nie szkoda? Ale jedno mam na pocieszenie Pani, o czem Pani w swej migawce pomyśleć nie chciała, a o czem na balu przekonać się mogła; jest to wprawdzie rzecz „o której się nie mówi", to jest, że: nietakt prowadzi często do kontaktu, a to jest to „co najważniejsze" i za co kobiety „nie biją po twarzy". Czy się Pani ze mną zgadza?

Na marginesie.

Dwa głosy o Palestynie i sjoniźmie.

Lwów, 25 lutego.

Bardzo charakterystyczne dwa głosy o kwestji sjonistycznej spotykamy ostatnio na łamach prasy zagranicznej.

Jednym z nich jest **Oskar Wassermann,** przewodniczący dyrekcji Banku Niemieckiego w Berlinie i **członek Ajencji Sjonistycznej,** której organ („Nasze Dzieło“) zamieszcza właśnie poglądy tego działacza na sjonizm i ideę palestyńską.

Dyr. Wassermann protestuje mianowicie przeciw oznaczaniu kolonizacji palestyńskiej mianem „odbudowy narodowej ojczyzny dla Żydów“, jak to czyni wielu sjonistów, lub „odbudowy kulturalnego ośrodka narodu żydowskiego“. Jedno i drugie uważa dyr. Wassermann **za szkodliwą utopję.** Jest bowiem rzeczą **niemożliwą,** aby — cytujemy dosłownie — „15 miljonów Żydów, bo tyle wynosi ich liczba na całym świecie, mogło uważać Palestynę za swój **ośrodek polityczny,** lub choćby nawet kulturalny wobec faktu, że w Palestynie da się osiedlić przy największym wysiłku, po całym szeregu lat **najwyżej 500 tys. Żydów,** bo dla więcej niema tam nawet miejsca“. I dalej ustęp wysoce charakterystyczny: „My — jako nie-sjoniści — **odrzucamy nomenklaturę „naród żydowski“** tak pod względem politycznym, jak kulturalnym. **Nie możemy Palestyny uznać za ośrodek kultury całego żydowstwa, gdyż mamy obowiązek pielęgnować kulturę żydowską i nieżydowską tam, gdzie jesteśmy obywatelami, gdzie mieszkamy i przebywamy“.**

Drugi głos o sjonizmie i Palestynie podniósł słynny dziś ze swych pomnikowych monografij pisarz niemiecki, **Emil Ludwig,** na łamach „N. Fr. Presse“. Ludwig zna stosunki palestyńskie z autopsji, przeprowadzonej z całą sumiennością i z właściwą temu pisarzowi wnikliwością, do sjonizmu odnosi się **bez żadnych uprzedzeń,** a jednak i on... dziwnie godzi się z dyr. Wassermannem. Idzie zresztą znacznie dalej. Przypomina, że **tylko 1 proc. ogółu żydów mieszka w Palestynie,** tworząc tu 17 proc. ludności. Reszta — to Arabowie, za którymi stoi o miedzę zwarta, 20-miljonowa masa etniczna arabska. Już to samo wyklucza na przyszłość **wszelką wyłączność żydowską w Palestynie,** wszelkie pierwszeństwo, do którego sjoniści zmierzają. Zdaniem Ludwiga Palestyna, gdzie trzy religje świata mają swe świątynie, jest **„par excellence krajem międzynarodowym“,** stojącym pod ochroną moralną całego świata, pozbawionym wszelkiej **jednostronnej przewagi i nieznoszącym jej na przyszłość.** To też — niezależnie od kolonizacji żydowskiej, która pod warunkiem zupełnego porozumienia z Arabami, jest możliwa i może być dla kraju korzystna — **„marzenie o państwie żydowskiem jest niedorzeczne“.**

Oba powyższe poglądy zasługują na przytoczenie. Prawdy, które się w nich mieszczą, zasługują na częste przypominanie. Szczególnie zaś prawda o utopijności wielkich planów sjonistycznych, na których zaspokojenie **płyną dziś z Polski pieniądze, pogarszając stosunki ekonomiczne ludności żydowskiej,** której elementarne potrzeby na miejscu powinny być chyba w pierwszym rzędzie brane pod uwagę.

—o—

Kobieta z roentgenowskiemi oczyma.

Niezwykła jasnowidząca, widzi myśli w obrazach.

Lwów, 25. lutego.

(jp). W Berlinie żyje niezwykła kobieta, którą Edgar Wallace podczas swoich odwiedzin w stolicy nad Sprewą nazwał **kobietą z roentgenowskiemi oczyma.** — Posiada ona szczególną własność **przenikania nawskróś duszy ludzkiej.** Należąc do sfer arystokratycznych, poświęciła się trudnej misji jasnowidzenia, której nie traktuje bynajmniej jako lukratywny zawód, ale jako

ciężkie powołanie.

W jej salonie przewijają się najróżnorodniejsze osobniki, począwszy od uczonych, literatów i dziennikarzy, bankierów i aktorów, aż do indywiduów z najniższych sfer społecznych. **Nawet mordercy i inni przestępcy nie są tu rzadkością.**

Dla tych ostatnich tajemnicza pani R., występująca w seansach w czarnej masce, ma zawsze drzwi otwarte. — Przychodzą do niej **jako do wróżki celem zbadania, czy uda się im ich „zamiar“.** Osłaniają się przytem najbardziej wyrafinowanemi kłamstwami, aby nie zdradzić, jakiego rodzaju są te plany. Jasnowidząca z roentgenowskiemi oczyma przenika jednak aż do głębi mózgu swoich „klijentów“, a ujrzawszy w nich skryty jad, rozpoczyna z nimi

duchową walkę.

Sześć miesięcy walczyła w ten sposób z pewnym **kandydatem na samobójcę,** aby go odwieźć od jego zamiaru. Przez

sześć miesięcy

oddziaływała na niego jej telepatyczna siła sugestywna, aż wreszcie **pacjent wyznał jej, że odstąpił od swego zamiaru.** Podobnie pewien człowiek z wyższego towarzystwa berlińskiego nosił się z zamiarem **zabicia swego rywala** i pod wpływem jasnowidzącej uwolnił się od tej idei przymusowej, rezygnując z zemsty. W innych wypadkach jednak siła zawodzi i współczesna Kassandra widzi, jak ci, których pragnęła wyswobodzić, ulegają swym zbrodniczym popędom.

Hrabina R., miewa jasnowidzenia **nie we śnie, lecz na jawie.** Popada tylko w rodzaj odrętwienia, w którem **zaciera się jej obraz osób, natomiast powstają przed jej oczyma obrazy przyszłych zdarzeń.**

Mam wtedy wrażenie — opowiada jasnowidząca — jakgdybym traciła własną osobowość i wcielała się w człowieka badanego. **Widzę wtedy rzeczy, które on zamierza uczynić.** Przy badaniu przeszłości odźwierciedla się dla mnie **obraz wypadków w oczach** osoby badanej, wiem wtedy, że wypadki te pacjent bądź to przeżył, bądź to widział ich przebieg.

Hrabina R. posiada także własność stawiania **djagnozy w rozmaitych chorobach.** Widzę u pacjenta — powiada — **nie całe wnętrze, ale chory organ tak plastycznie, jakgdyby leżał przedemną,** np. przy chorobach serca widzę

całe serce.

Czasem znowu mam wrażenie, że **cierpienia chorego przechodzą w mój organizm.** Odczuwam wtedy bole związane z tem cierpieniem, gdy natomiast doświadczenie wykazało, że w tym okresie **chory jest wolny od boleści.**

Podczas transu odnoszę wrażenie, jakgdyby moim mózgiem i odczuwaniem zawładnęła **jakaś inna istota,** która nakazuje mi wypowiadać pewne wyrazy i dokonywać pewnych odkryć. **Dar mój nie przynosi mi szczęścia, ale wiele cierpienia, jednak nie chciałabym się go wyrzec ze względu na to, że pozwala mi on nieraz uleczyć moich bliźnich moralnie lub fizycznie.**

Niezwykłym tym fenomenem zajmuje się żywo świat naukowy, jakoteż sfery literackie Berlina.

Jak to na wojence ładnie...

SKANDALICZNA AFERA FIRMY KRUPP I THYSSEN

Lwów, 25. lutego.

(r) Całe Niemcy są w tej chwili skonsternowane niebywałym skandalem politycznym: **Firma Krupp w Essen i firma Thyssen stoją przed sędzią śledczym pod zarzutem zdrady stanu,** której się dopuściły podczas wojny, **sprzedając nieprzyjacielowi materjał wojenny** i to po niższej cenie, niż sprzedawały go rządowi niemieckiemu.

Dotychczas przesłuchano w tej aferze **kilku profesorów uniwersytetu i znanego pacyfistę Ottona Lehmana.**

Do obecnego **kompromitującego** przemysł niemiecki procesu przyszło w następujący sposób:

Niedawno ukazała się sensacyjna książka p. t.: **„Krwawa międzynarodówka przemysłu wojennego“.** W książce tej poraz pierwszy ujawniono **interesy wojenne firmy Thyssen.** A mianowicie, że firma sprzedawała Holandji tarcze dla piechoty **po 68 marek za sztukę** a takie same Niemcom **po marek 117.** Z Holandji powędrowały takiemi tarcze do państw nieprzyjacielskich.

Firmie Krupp **zarzucono w tej samej książce, iż sprzedała Anglji w czasie wojny patent do fabrykacji zapalników,** prawie zupełnie podobnych do zapalników niemieckich.

Ta druga sprawa wyszła na jaw, przy procesie firmy Krupp przeciw firmie Vickers et Armstrong **o 123 miljonów licząc po szylingu za jeden zapalnik,** bo tyle ich ostatnia firma miała wyprodukować.

Tak samo zarzuca się firmie Krupp i Thyssen, że podczas wojny wiele innego materjału wojennego do Holandji i Szwajcarji sprzedawały, mimo że firmy te wiedziały, iż **transporty przeznaczone są dla mocarstw wojujących z Niemcami.**

Za występki powyższe grozi winnym kara dożywotniego więzienia.

Niezwykły napad rabunkowy

PRZYKRE INTERMEZZO NA PRZYJĘCIU U MILJONERA.

(Do ryciny na str. 1)

Lwów, 24. lutego.

(=). Ameryka jest krainą, w której wszystko, nawet napady bandyckie, dzieją się na wielką, **szeroko zakrojoną skalę...** O takim właśnie wprost **nieprawdopodobnie zuchwałym** napadzie bandyckim rozpisują się obecnie dzienniki amerykańskie.

Oto niedawno znany

miljoner nowojorski

Nataniel Jewell (którego podobiznę podajemy w owalu na rycinie tytułowej), urządził w swym wytwornym pałacyku **wspaniałe przyjęcie...** Zjawił się tam **kwiat towarzystwa miejscowego...** Oczywiście, że panie miały na sobie

biżuterję,

przedstawiającą **bardzo wysoką wartość.**

W pewnym momencie do sali, w której znajdowało się właśnie **towarzystwo,** weszło **kilkunastu eleganckio ubranych mężczyzn,** którzy otoczyli obecnych i pod grozą rewolwerów zmusili ich do wydania

klejnotów i gotówki.

Cały napad był dziełem **kilku minut.** Bandyci potrafili załatwić się **z niesłychaną precyzją,** a po zebraniu sowitego i bardzo cennego łupu **ulotnili się, jak kamfora...** — Zaalarmowano wprawdzie natychmiast policję, lecz bandytów **nie zdołano pochwycić...**

Policja posiada jednak w ręku

rewolwer,

zgubiony przez jednego z bandytów... Po zbadaniu go pod szkłem powiększającem, okazało się, że został sporządzony aż **w Paryżu** i nosił **minjaturowy znak fabryczny** pewnej znanej paryskiej wytwórni **luksusowej broni.** — Być może, iż po tym śladzie uda się schwytać **zuchwałych rzezimieszków.**

—o—

W dwa „ognie".

„OGIEŃ ŚWIATA" I „OGIEŃ Z NIEBA".

Lwów, 25. lutego.

(=) Donieśliśmy w swoim czasie **o kłopotach**, jakie miał właściciel wspaniałego teatru Pigalle **Henryk Rotschild** z obsadzeniem stanowiska dyrektora tego teatru. Obecnie wciąż jeszcze dyrektorem jest znany

reżyser Gaston Baty,

którego wprowadził młody **Filip Rotschild**. Gastonowi nie sprzyja jednak szczęście. Ostatnio miał poważne kłopoty z **repertuarem.**

Jak wiadomo — pierwszą sztuką były **„Historje z dziejów Francji" Saszy Guity**, ale dobiega ona już setnego przedstawienia i

„puchy"

w teatrze domagają się zmiany repertuaru.

Baty przygotował nowy **program klasyczny**. Chciał więc wystawić **„Fedrę" Racine'a, „Kaprysy Marjanny" Musseta i „Burzę" Szekspira.** I tu trzeba pecha: aktorka, która miała grać główną rolę w tych sztukach,

pani Falconetti,

pozostała w swym dawnym teatrze i na złość Baty'ego, z którym nie doszła do porozumienia, **grała tam właśnie** w planowanych przez niego sztukach.

Wobec tego Baty zwrócił się do autora dramatycznego **Piotra Dominique'a**, aby napisał coś specjalnie dla jego teatru. Dominique złożył sztukę **p. t. „Ogień świata"**. Zdawałoby się, że sprawa jest załatwiona. Ale nie!

Zjawił się młody autor **Mateusz Rousseau i**

oskarżył Baty'ego

o to, iż w swoim czasie złożył mu sztukę p. t. **„Ogień z nieba"**, którą dyrektor odrzucił, a która tak w treści, jak w koncepcji **identyczną jest z „Ogniem świata"**. Co więcej — Rouseau oskarżył Baty'ego o to, że znając jego sztukę

inspirował

Dominique'owi **jego utwór** i na dowód wystawia swój „Ogień niebieski" już za parę dni w teatrze **Michandière** przed premjerą w teatrze Pigalle.

Na tem jeszcze nie koniec nieszczęść Baty'ego. **Wielki reżyser filmowy Abel Gauce** oskarżył Dominique'a o to, że zaczerpnął treść swojej sztuki z powieści **Kamila Flamariona**, którą Gauce **właśnie filmuje.**

Wobec tego Gaston Baty, wzięty dosłownie **w dwa, a nawet trzy „Ognie"**, zrezygnował z „Ognia świata" i narazie wystawia znaną także w Polsce **sztukę żydowską „Dybuk".**

Kryzys operowy w stolicy niemieckiej.

OPERA WIDOCZNIE WSZĘDZIE WALCZY Z TRUDNOŚCIAMI.

Lwów, 24. lutego.

(=) W związku z ogólnym **ciężkim stanem gospodarczym** w Niemczech przeżywają i teatry niemieckie obecnie moment **wielce krytyczny.** Dotyczy to w szczególnej mierze **teatrów stołecznych**, a zwłaszcza obu oper: **Państwowej i Ludowej („Staatsoper" — „Volksoper").** Pisma berlińskie nazywają stan obu oper wprost

katastrofalnym.

Niettylko przyczyniły się do tego względy **finansowe, ale i polityczne.**

„Staatsoper", reprezentacyjna scena niemieckiej kultury sceniczno - muzycznej, ponosi skutki **kosztów przebudowy, a zarazem braku gotówki.** Opera ta zaopatrzona jest w najnowsze **urządzenia techniczne** i posiada scenę, będącą przedmiotem **zachwytu i podziwu znawców tych rzeczy.** Ale długi, ciążące na tym teatrze, są zbyt wielkie, aby można je było pokryć ze zwykłych źródeł. Doroczne subsydjum miejskie, wynoszące

1.8 miljona marek,

(przeszło 4 miljony złotych), przekroczone też zostało bardzo znacznie.

„Volksoper", teatr republikański, ludowy, mieszczący się w dzielnicy Tiergartenu, ma w myśl zamierzeń **młodej Republiki** dostarczać ludowi po **cenach popularnych** najwyższej formy sztuki. Związana jest ta Volksoper z Operą Państwową **wspólnością orkiestry, baletu i chóru.** Ma jednak własny swój program i własne zadanie: — odmładzać dawne, przestarzałe **formy operowe** i wprowadzać nowe powiewy do **sposobu interpretacji scenicznej.**

Trzeciem środowiskiem berlińskiego życia teatralno - muzycznego jest **Municypalna Opera w Charlottenburgu,** przedmieściu zachodniem. Wobec tego, że Berlin na utrzymanie tej opery poświęca **roczne subsydjum** w wysokości 2 i pół miljona marek, powstał o nią spór między **rządem a miastem.** Partja pracy ostro krytykuje **tę niepotrzebną hojność miasta,** zarzucając nadto, że poziom tej sceny jest **zbyt niski.**

Najważniejszą jednak troską miasta i państwa jest **zaradzenie**

fatalnej sytuacji

obu pozostałych teatrów operowych, które bez subsydjów istnieć nie mogą. Koła burżuazyjne, głównie nacjonaliści, proponują zaradzenie złemu przez zamknięcie „Opery ludowej", zdaniem ich zupełnie zbędnej. Socjal - demokraci natomiast dumni są z teatru, do którego uczęszcza **proletarjat,** oświadczając na to, że nie zabierają przecież widzów **z „Opery Państwowej".** Dyrekcja Volksoper" ze swojej strony powołuje się na to, że zapełnia widownię, **nie schlebiając bynajmniej gustom swej publiczności,** ale, przeciwnie, podnosząc jej smak.

Samolot jako aktor.

NOWA MODA TEATRALNA.

Lwów, 25. lutego.

(=) W ostatnich paru miesiącach w teatrach całego świata, a zwłaszcza w teatrach wiedeńskich i berlińskich, zapanowała **moda sztuk,** w których jeden akt odbywa się w **aeroplanie.**

Początek dała grana z wielkiem powodzeniem na scenach niemieckich sztuka

„Księżniczki i ich tancerz"

Engla i Grunwalda, której drugi akt odgrywa się we wnętrzu **luksusowej kabiny samolotu.** W jednej z ostatnich sztuk francuskich na scenie zjawia się

olbrzymi Zeppelin.

Przy tej okazji opowiadają sobie we Wiedniu **następującą anegdotę:**

Dyrektorowi jednego z tamtejszych teatrów złożył jakiś młody autor sztukę. Odchodząc, powiedział z tajemniczym uśmiechem:

— W trzecim akcie zjawia się sa**molot na scenie.**

— Ależ panie, to ostatnie już było wiele razy!

— Doprawdy? — zdziwił się młody autor — Nic o tem nie wiedziałem!

— Możliwe — odparł dyrektor, ten temat wisi w — **powietrzu!**

FEJLETON „GAZ. POR." z 26. II. 1930.

SVEN ZETTERSTROEM.

Rzeczowa miłość.

Siedział naprzeciw niej na werandzie restauracyjnej i bawił się nerwowo korkiem od butelki z wodą sodową.

Czuła instynktownie, że coś go trapi, ale milczała. Napewno myślał o niej. Tak było zazwyczaj. Znała go dobrze.

Wreszcie rzucił nagłym ruchem korek i spojrzał na nią uważnie.

— Majo — rzekł — jakie to dziwne, wcześniej tego nie zauważyłem, jakkolwiek od roku spotykamy się niemal codziennie...

— Co się stało?...

— Masz różne oczy: jedno jest jasno-niebieskie, drugie ciemno - niebieskie.

— Tak?... Więc dopiero dzisiaj to spostrzegłeś?... Nie zwróciłeś na to uwagi prawdopodobnie dlatego, że spotykaliśmy się przeważnie wieczorami przy sztucznem świetle...

— Więc może zaczniemy się spotykać trzy razy dziennie: zrana, w obiad i wieczorem, a wtedy nauczę się już na pamięć wszystkich twych rysów... Ale słuchaj, to jasne oko jest dla mnie, a to ciemne dla niego, prawda?...

— Znowu zaczynasz o nim mówić?... Proszę cię tylko bez scen zazdrości. Jeżeli nie będziesz rozsądny, sama zapłacę za siebie i odejdę.

— Tak, ale dziś wieczorem ta sprawa musi się rozstrzygnąć. Przecież to takie proste: dwaj mężczyźni i jedna kobieta, kto więc wygra?...

— Dlaczego akurat dziś ma się ta sprawa rozstrzygnąć?...

— Zaraz się dowiesz. Znamy się od roku. Spotykamy się dość często. Czujesz się dobrze w mojem towarzystwie, ja w twojem — również. Kocham cię. Ale pozatem spotykasz się z artystą - malarzem, naszym wspólnym przyjacielem, Wilsem. On jest również w tobie zakochany, a ty nie wiesz, kogo wybrać. Czy to wszystko nie jest jasne?...

— Słyszę to już od roku...

— Dziś słyszysz to po raz ostatni. Dziś żądam rozstrzygnięcia Proszę, wybieraj mnie albo jego!... Tu chodzi o moje życie, a pozatem o... nowelę.

— O nowelę?...

— Tak, o nowelę, która jutro zrana musi być gotowa. Ona jest już prawie gotowa, mowa w niej jest o tobie, o mnie i o nim... Brak tylko zakończenia.

— A więc igrasz z miłością? ...

— Mylisz się. To tylko przypadek, że te obydwie sprawy krzyżują się. Opisałem twe dzieciństwo na brudnem zamiejskiem podwórzu, gdzie otrzymywałaś klapsy od matki za to, że plułaś innym dziewczynkom w twarz i gdzie obijałaś sobie kolanka o ostre kamienie... Jutro ta nowela musi być skończona... Trzeba ją jeszcze poprawić, zilustrować, wydrukować, a to trwa... Będzie to piękna nowela wielkanocna... A więc muszę się pospieszyć, ty tego nie rozumiesz...

— Nie rozumiem przedewszystkiem twego tonu...

— Muszę być stanowczy.. Dziś spotykasz się ze mną, jutro z nim, pojutrze znowu ze mną — tak dalej być nie może...

— Więc co będzie, jeśli... ciebie wybiorę...

— Wtedy nowela będzie miała szczęśliwe zakończenie.

— A jeśli nikogo z was nie wybiorę?

— Wątpię, czy na takie zakończenie zgodzi się redakcja i czytelnicy... Umilkła na chwilę, poczem zapytała z naciskiem:

— A jeśli... jego wybiorę?...

— W takim razie nowela wogóle nie zostanie skończona, gdyż natychmiast skoczę do... morza.

— Więc nie pozostaje mi nic innego, jak wybrać ciebie...

Nie odpowiedział nic, lecz czuł już, że wygrał.

— Właściwie jesteś ogromnie niedomyślny, Fred — dodała w końcu.— Czy nie zauważyłeś wcale, że dawno już ciebie wybrałam... Nie przypuszczałam jednak, że potrzebna ci nowela, aby stać się energicznym...

*

W kilka dni później zadzwonił do niej Nils.

— Słuchaj, Majo — rzekł — czy Fred będzie miał coś przeciwko temu, jeśli cię poproszę, abyś mi pozowała!...

— Sądzę, że on się na to nie zgodzi!...

— Otrzymałem od niego właśnie rękopis noweli, do której mam dorobić ilustracje... Właśnie chciałbym, żebyś mi pozowała... Bohaterka jest bardzo do ciebie podobna, zupełnie twój typ...

Tłum. G. S.

KRONIKA

25 LUTEGO Wtorek Anastazji p.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Wtorek, 25. lutego o godzinie 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci" — tani dzień, ceny zniżone.

Środa, 26. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Baron Cygański" — premjera.

Czwartek, 27. lutego o g. 7.30 wiecz. „Proces Jakubowskiego".

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 25. lutego o godzinie 7.30 „Proces Mary Dugan" — tani dzień; ceny zniżone.

Środa, 26. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Pociąg widmo", tani dzień — ceny zniżone.

Czwartek, 27. lutego o g. 7.30 wiecz. „Święto kos" — premjera.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Skrzydlata Flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.
CASINO: „Kobieta na Księżycu".
CHIMERA: „Ewa w futrze".
COLOSSEUM: „Złota farma" i „Uciekła mi przepióreczka".
FATAMORGANA: „Z dnia na dzień".
GRAŻYNA: „Za grzechy ojców".
KOPERNIK: „Nocna przygoda" i „Jego chłopiec".
LEW: „Noc szaleńca" oraz „Mistrz bezczelności".
LUNA: „Jad Miłości".
MARYSIEŃKA: „Nocna przygoda" i „Jego chłopiec".
OAZA: „Łatwa zdobycz".
PALACE: „Dzika Orchidea".
POLONJA: „Córka Zorry".
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".
PASAŻ: „Ken Maynard pod sztandarem bezprawia".
PROMIEŃ: „Węgierska rapsodja".
SLYLOWY: Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Pod pręgierzem hańby".

—*—

Wiadomości teatralne.

W Teatrze Wielkim dziś tani dzień. Po cenach najniższych daną dziś będzie świetna rewja H. Zbierzchowskiego, laureata m. Lwowa, która swojemi walorami artystycznemi wybija się ponad inne produkcje rewjowe, dostarcza widzowi mnóstwo wrażeń, podbijając go humorem, temperamentem i werwą. Jest to bezwzględnie ostatnie przedstawienie tej wesołej rewji w obecnym sezonie.

Nieszczęśliwy wypadek p. E. Dobieckiej primabaleriny teatrów lwowskich stał się przyczyną zmiany repertuaru w Teatrze Wielkim. Na ostatnim wieczorze baletowym, wypełnionym po brzegi publicznością, znakomita balerina, która w „Schehereradzie" i w „Postoju kawalerji" odniosła niebywały sukces, uległa zwichnięciu nogi. Niechcąc robić zawodu publiczności, mimo wielkiego bólu świetna artystka dotrwała do końca, przedstawienie jednak uległo pewnym odchyleniom, wszystkie solowe tańce bowiem p. Dobieckiej musiały zostać skreślone. Sprowadzony lekarz zalecił p. Dobieckiej kilkudniowy wypoczynek, wobec tego przedstawienie „Scheherezady" i „Postoju kawalerji" naznaczone na dziś, tj. wtorek 25. bm. musiało zostać odwołane, a na jego miejsce da ną będzie arcywesoła rewja H. Zbierzchowskiego po cenach najniższych.

Premjera „Barona Cygańskiego", melodyjnej opery komicznej Straussa, która ma się odbyć nieodwołalnie w środę 26. bm. w Teatrze Wielkim zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja. Piękna muzyka, zaktualizowane dowcipne libretto W. Raorta, znakomite wykonanie przez najlepsze siły naszej opery z pp. Platówną, Popowiczówną, Bedlewiczem, Płońskim, Zopothem itd. na czele, pod reżyserją p. Tarnawskiego, oraz niezawodną batutą p. Lehrera, nowa oprawa dekoracyjna i kostjumowa, liczne ewolucje baletowe pod kierunkiem p. Ciesielskiego, wszystko to złoży się na niepowszednią całość. Znamiennym jest fakt, że „Baron cygański" został w ostatnim czasie wznowiony w Monachjum, gdzie cieszy się wielkiem powodzeniem. Dowodzi to, że muzyka Straussa niezestarzała się, a posiada wciąż walory pierwszorzędne, przyciągające publiczność znudzoną monotonnością muzyki jazzbandowej.

*

Dziś, we wtorek, odbędzie się koncert świetnej skrzypaczki Almy Rose. Akompanjuje Hilda Loewe. O grze tej artystki pisał przed kilku dniami jeden z krytyków czeskich: „Koncert A. Rose był bezwątpienia najpiękniejszym sukcesem bieżącego sezonu. Artystka jako odtwórczyni Brahmsa, Wieniawskiego i Vladigerowa — wykazała uduchowioną interpretację; w Brahmsie podziwialiśmy wielki ton i wielką linję formalną, a w Wieniawskim szlachetną wirtuozerję i wielką kulturę. Nazwisko Rose zaliczamy do pierwszych tego fachu".

*

Teatr rewji „Gong". We wtorek i w środę ostatnie dwa dni po cenach całkiem zniżonych rewja „Tili-bom". W czwartek sensacyjna premiera wysoce artystycznej rewji pt. „Gdy czegoś kobieta zapragnie". Rewja ta przygotowywana przez dłuższy czas będzie atrakcją sezonu karnawałowego z udziałem całego zespołu z Hanką Runowiecką, Leonowicz, Cybulskim, Laskowskim i Rewskim na czele. Baletmistrz Fabjan z partnerką Popielewską uzupełniają świetny program. Codziennie dwa przedstawienia.

*

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W czwartek 27. bm. o g. 20-tej Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit. art.

—o—

Z miasta.

(.) **Poseł dr. Karol Bader**, minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu bawił przez kilka dni we Lwowie, a w dniu wczorajszym opuścił nasze miasto, udając się z powrotem na swą placówkę dyplomatyczną.

Zamiast wieńca na grobie śp. prof. Jana Ptaśnika Zarząd Główny Polskiego Tow. Historycznego złożył 100 zł. na fundusz naukowy Koła historyków uczniów U. J. K. zamiast wieńca na grobie nieodżałowanej pamięci prof. dr. Jana Ptaśnika.

Z żałobnej karty. Onegdaj zmarł w Badenie pod Wiedniem znany kupiec tutejszy b. p. Gabryel Stark, który założywszy przed 47 laty mały sklep pod firmą „A la ville de Paris — Gabryel Stark", dzięki niestrudzonej pracy zdołał w krótkim czasie interes znacznie rozszerzyć i postawić go na europejskim poziomie. B. p. Gabryel Stark dla swoich niepoślednich zalet charakteru był ogólnie poważanym i cenionym obywatelem, był członkiem wielu Towarzystw społecznych i humanitarnych, a ponadto stworzył fundusz doraźnych wsparć dla biednych rekonwalescentów, opuszczających szpital.

Z uznaniem należy podnieść, że wychował obu synów w poszanowaniu dla kupiectwa i wziął obu po ukończeniu wyższych studjów do współpracy w swoim sklepie. Własnym przykładem wykształcił ich na poważnych i solidnych kupców, zapewniając temsamem swemu przedsiębiorstwu coraz pomyślniejszy rozwój. Dzisiaj też sklep ten jest chlubą kupiectwa lwowskiego, przyczyniając się do podniesienia jego imienia w całej niemal Europie.

Cześć pamięci prawego obywatela i kupca!

—□—

Komunikaty.

Oddział Lwowskiego Polskiego Tow. Historycznego wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie śp. prof. dr. Jana Ptaśnika. Wyprowadzenie zwłok we wtorek o godz. 3-ciej z krypty kościoła OO. Bernardynów.

Tow. metafizyczne im. Cieszkowskiego, ul. Bourlarda 5. Dnia 27. bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się wieczór dyskusyjny z wykładem „O snach ze stanowiska przyrodniczego".

Odczyt o Gdańsku. Dziś, dn. 25. lutego br. o godz. 6-tej wieczorem, staraniem Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, odbędzie się w „sali żółtej" Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie (ul. Boularda 5) odczyt naczelnika Wydziału Ekonomicznego Rady Portu p. dr. Wiczkowskiego pt. „Port Gdański" — połączony z wyświetleniem odpowiedniego filmu propagandowego. Po odczycie p. r. Zipper, naczelnik Biura Taryfowego Rady Portu, udzielać będzie interesowanym informacyj z dziedziny taryf kolejowych i portowych, dotyczących portu gdańskiego.

Stow. Kobiet z wyższem wykształceniem zawiadamia, że nowe legitymacje członkowskie nabywać można w sekretarjacie w środy od godz. 6—7 wiecz. Sykstuska 43. parter.

Zrzeszenie Polskich nauczycieli geografji oddział lwowski. W środę 26. bm. o godz. 19 w sali Instytutu geograficznego, Kościuszki 9. III. p. odbędzie się nadzwyczajne zebranie dyskusyjne z referatem prof. dr. T. Dręgiewicza pt. „Projekt programu nauki w siedmioklasowych szkołach powszechnych i w trzech niższych klasach gimnazjum". Goście mile widziani.

Uruchomienie stacji obiadowej dla dzieci oraz herbaciarni przy ul. Starozakonnej 17. Towarz. „Schronisko dla bezdomnych" przy ul. Boimów 29. prosi nas o umieszczenie następującego komunikatu: Chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszej ludności żydowskiej, mieszkającej w 3-ciej dzielnicy wybudował zarząd Schroniska przy ul. Starozakonnej 17., obok gruntu ofiarowanego przez magistrat m. Lwowa, parterowy budynek, w którym została uruchomiona herbaciarnia, gdzie wydaje się rano i wieczór dla wszystkich bez różnicy wyznania herbatę z chlebem za opłatą 5 gr. Ponadto uruchomiono w tym budynku: stację obiadową dla dzieci, gdzie wydaje się dla biednych dzieci szkolnych w porze obiadowej pożywną zupę z mięsem i chlebem w cenie 5 gr. za porcję. Spodziewać się należy, że społeczeństwo w zrozumieniu ważności podjętej akcji, dopomoże Schronisku w jego ciężkiej pracy niesienia pomocy najbiedniejszym i przyczyni się do rozwoju tej nowej placówki pracy dla dobra ogółu, a przedewszystkiem dla dobra dzieci.

—=—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Jana Kołtuna, zam. Zamkowa 9. skradziono wczoraj garderobę wartości 115 zł. — Nieznani sprawcy wlamali się wczoraj do mieszkania inż. Feliksa Tylki przy ul. Szymonowiczów 1 c. i skradli rozmaite rzeczy oraz gotówkę wartości 250 zł. W ostatniej chwili sprawcy zostali spłoszeni i poza gotówką i złotym zegarkiem nic nie zdołali więcej zabrać.

(—) **Ucieczka z zakładu kulparkowskiego.** Wczoraj zbiegł z Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie niejaki Czesław Dąbrowski, który pozostawał tam na leczeniu. Liczy on lat 40, wzrostu średniego, ubrany był w zakładowy strój.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Kazimierza Surine, Edwarda Oracza i Juljana Florka przytrzymanych z łupem pochodzącym z kradzieży, Jana Zadorożnego ze kradzież 6 fur cegieł na szkodę Władysława Tomczaka, Michała Oksę za kradzież portfelu z gotówką 80 zł. na szkodę Bruna Pszczółkowskiego, Stefana Zajączkowskie go poszukiwanego za kradzież bielizny, Stanisława Kaczkosza za ucieczkę z zakładu poprawczego w Przędzielnicy oraz Sabinę Majerównę za gwałt publiczny na osobie funkcjonarjusza P. P.

—□—

Życie karnawału.

BAL POD SZKLANĄ GÓRĄ.

Lwów, 24. lutego.

Był to napewne najbardziej nroczy z balów tegorocznego karnawału. Urządziło go w niedzielę ubiegłą Kasyno i Koło Liter. Artyst. dla najmłodszych karnawałowiczów w wieku od lat 3—14. Ten dziecięcy bal kostjumowy zgromadził w sali kasynowej przeszło 100 dzieci prześlicznie kostjumowanych i tak uroczych w swoim dziecięcym wdzięku, że zdawa-

Czytelnicy „Gazety Porannej" przyjmą niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem wiadomość, że bezpłatne bilety wstępu do kina „Palace", stojące do dyspozycji, utrzymują w dalszym ciągu ważność. Będą one obecnie tem cenniejsze, iż film dźwiękowy p. t.: „Dzika orchidea" (z Gretą Garbo w roli tytułowej), wyświetlany obecnie w kinie „Palace", jest niezrównanem arcydziełem sztuki kinematograficznej.

CO MÓWI NEMO.

MYŚLI.

W SFERZE UŁUDY ŻYJE SAPIENS HOMO,
CHOĆ O ZGŁĘBIENIU PRAW WSZECHŚWIATA GADA.
ZIEMIA WYDAJE SIĘ NAM NIERUCHOMĄ,
CHOCIAŻ SIĘ KRĘCI I WCIĄŻ W PRZEPAŚĆ SPADA.

GDZIE MYŚL PODĄŻY WSZĘDZIE TE ROZSTAJE
I NIEWIADOMA PRZED PODRÓŻY KOŃCEM.
CZY WSZYSTKO TEM JEST, CZEM SIĘ NAM WYDAJE,
CZY RZECZYWIŚCIE BYTUJE POD SŁOŃCEM?

SERCE JEST CZASU MIERNIKIEM DLA ZIEMIAN
MIĘDZY POWSTANIEM A GROBU CIEMNOŚCIĄ,
W ŁAŃCUCHU JEDNAK NIESKOŃCZONYCH PRZEMIAN
WIECZNOŚĆ JEST CHWILĄ, CHWILA JEST WIECZNOŚCIĄ.

CZYŚMY POWSTALI Z MATERJI MARTWOTY.
W JAKIMŚ POTWORNYM WULKANICZNYM TRANSIE.
CZYLI JESTEŚMY TWORAMI TĘSKNOTY
TEGO, KTO WYRZEKŁ PRZED WIECZNOŚCIĄ: STAŃ SIĘ?

NAPRÓŻNO MYŚL SIĘ W GŁĄB TAJEMNIC WDZIERA
SFINKSA OBLICZE BADAJĄC ZŁOWIESZCZE.
WSZECHŚWIAT SIĘ KOŃCZY, GDY CZŁOWIEK UMIERA
A MOŻE DOTĄD NIE ZACZĄŁ SIĘ JESZCZE?

ło się naprawdę, iż znajdujemy się w krainie baśni.

Niezwykłą atrakcją zabawy był konkurs o nagrody za najpiękniejszy taniec i najgustowniejszy kostjum. Pierwsza nagroda przypadła w udziale uroczej **Krzysi Gruderówne**, która w stylowym kostjumie Czerkieski odtańczyła z niezwykłym wdziękiem taniec kozacki. Drugą nagrodę otrzymał **Stasio Joszt** w kostjumie Indjanina. Trzecią przemiły kotek, **Jadwisia Podgórska**. Laureaci otrzymali prześliczne nagrody, wspaniałe lalki i inne zabawki. Nadto na wyszczególnienie zasłużyły Linusia Białoskórska jako indjanka, Krysia Sichulska chińczyk i Zbyszko Nadolski Krakus. Nadto piękne i oryginalne kostjumy miały Zosia i Basia Lemańskie — kostjum biedermajerowski, Jureczek Borucki strażak, Marysia Lemańska w oryginalnym kostjumie, przedstawiającym tablicę, Lonka Dębicka, pierrot i Jańcia Brzeżańska, łabędź. W skład komisji konkursowej wchodzili **prof. Batowski**, art. rzeźbiarka **Smolkówna** i prez. Kasyna **dr. Hojnacki**.

Zabawa była pełna werwy i wesołości i rozkosz była patrzeć na te rozbawione, tryskające życiem i werwą dzieciaki, z roziskrzonemi radością oczętami, a takie wdzięczne, a takie naturalne, w każdym ruchu i w rytmie tanecznym. Zabawa, która rozpoczęła się o godz. 4-tej popołudniu, przeciągnęła się do późnego wieczora i zostanie napewne niezatarta w pamięci młodziutkich uczestników. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografja małych uczestników „balu pod szklaną górą“.

*

Odwracaj życie na wspak!
gdy cię gryzie żal...
wdziewaj frak
i na bal —
a reboura!!!

A gdy cię zarwie zaduma i smętek
comme toujours —
„zgryza“ na pal
i na Bal Studentek wal!!!

Drugiego marca... jazz... szyk... gwar...
setki rozśnionych, rozbawionych par...
gdy „ją“ lub „jego“ ujrzeć chcesz,
troski w kąt —
i na Bal Studentek śpiesz!!

Bo gdzież jak nie tam
Nie będziesz człecze sam...

Więc tak — życie na wspak...
bo gdy cię zarwie „zaduma“ i smętek
odświeżaj, kupuj lub pożyczaj frak
i comme toujours — a rebours
„zgryza“ na pal
i na **Bal Studentek** wal!!!

*

(s) **Związek pracowniczek Dyrekcji kolejowej „Samopomoc“** we Lwowie urządził w czwartek, 20. bm. w lokalu własnym zebranie towarzyskie. Wieczór zaszczycili swą obecnością p. dyrektor kolei inż. **Prachtel-Morawiański** z małżonką i córką, naczelnicy wydziałów dyrekcyjnych z rodzinami i wielu wyższych urzędników. Bawiono się w bardzo miłym nastroju aż do północy przy herbatce i bufecie, który dzięki staraniom pań Związku był bardzo obficie zaopatrzony. Zabawa wypadła tak materjalnie jakoteż moralnie bardzo pomyślnie. Dochód przeznaczony był na cele dobroczynne Związku.

Jak się dowiadujemy „Samopomoc“ urządza na dochód sanatorjum kolej. „Znicz.“ w Tatarowie koncert muzykalno-wokalny ze współudziałem dobranych sił artystycznych w dniu 7. marca br. w sali konferencyjnej tut. Dyrekcji kolej. Szlachetny cel zwabi niewątpliwie liczne rzesze kolejarzy z rodzinami na koncert o barzo pięknym programie.

*

Król Ammanulah we Lwowie. W przejeździe do Afganistanu, gdzie ma napowrót objąć władzę, król Ammanulah przez jeden dzień bawić będzie incognito we Lwowie, ażeby wziąć udział w Balu kostjumowo-maskowym polskiej korporacji akademickiej „Cresovia Leopoliensis“, który zakończy tegoroczny karnawał w dniu 4. marca br. w sali dawnego Kasyna oficerskiego, ul. Fredry 4. Będzie to bajka z tysiąca i jednej nocy — a każdy z nas „bajki tak lubi ogromnie“.

*

Zapusty Ludowe we Lwowie. W niedzielę 2. marca br. w salach Sokoła Macierzy we Lwowie urządza Związek Teatrów i Chórów Ludowych pod protektoratem JWPani Wojewodziny Zofji Gołuchowskiej na zakończenie karnawału wielką Zabawę Ludową Teatrów i Chórów lud. powiatu lwowskiego. Początek zabawy o godz. 7 wieczorem. Przygrywać będą dwie orkiestry (jedna wiejska), nadto sekcja zabawowa pod sprężystem przewodnictwem p. inż. M. Krykiewicza, burmistrza Zamarstynowa, przygotowuje szereg niespodzianek, zaś sekcja bufetowa pod przewodnictwem p. inspektorowej Zakliczyny obfity bufet.

*

Reprezentacyjny „Bal mieszczański“ odbędzie się w sobotę, dnia 1. marca br. w salach własnych przy ul. Kurkowej l. 23 a.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje Sekretarjat T-wa w godzinach wieczornych.

*

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

1. MARCA: Wielki doroczny bal kostjumówo-maskowy Kasyna i Koła Lit.-Art. — Wieczór karnawałowy na dochód własnego „Domu Zdrowia“ urządza zespół urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w Hotelu Krakowskim. — Reprezentacyjny Bal Mieszczański, urządzony przez Mieszczańskie Tow. Strzeleckie w salach własnych przy ul. Kurkowej.

1. marca — Ostatki karnawałowe Sekcji narciarskiej L. K. S. Lechia w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28. — Wieczór karnawałowy Stud. Akad. Med. Wet. w salach recepcyjnych Domu Stud. Akad. Med. Wet. we Lwowie, ul. Stelmacha l. 1.

2. MARCA: Wielki Raut Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. — Bal artystów Teatrów miejskich z programem artystycznym w Teatrze Wielkim.— Zabawa taneczna Towarzystwa niższ. funkcjonarjuszy sądowych w sali przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. — Zabawa taneczna Klubu mandolinistów „Juwal“ w sali Domu Narodnego. — Reprezentacyjny Bal Eksportówki urządza Bratnia Pomoc St. N. S. H. Z. w sali balowej II. Domu Techników. — „Szampańska Noc“ Lw. Chóru Med. Weter. w b. Kasynie oficerskiem, ul. Fredry. — **Dancing** kwiatowy w Kasynie Koła Lit.-Art. Reprezentacyjny Bal Studentek Wyższych Uczelni w salach recepcyjnych Politechniki.

3. MARCA: Zabawa taneczna Korporacji akadem. **„Constantia“** w sali TSL. przy ul. Czarneckiego l. 1.

4. MARCA: Na zakończenie karnawału **dancing z zawieszeniem śledzia i wyborem „Miss Karnawału“** w Kasynie i Kole Lit.-Art.

—o—

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg sto krotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej“ dla „Wdowy po inżynierze“. (Bliższy adres znany jest redakcji).

Składki.

Dla wdowy po inżynierze kancelarja P. Z. J. U. P. Piadyski 5.— zł., K. Z. 20.— zł., M. J. 5.— zł.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w lutym.

(C) **Budżet tarnopolskiej Rady Powiatowej** uchwalony został na posiedzeniu dnia 21. bm. odbytem pod przewodnictwem starosty Malickiego. Na rok budżetowy 1930/31 przewiduje budżet wydatki zwyczajne w łącznej kwocie 896.844 zł., a dochody zwyczajne w sumie 910.644 zł. Lwią część budżetu stanowi utrzymanie i rozbudowa dróg powiatowych, na co preliminuje się kwotę 506.635 zł. Z ważniejszych pozycji należy zaznaczyć częściową odbudowę i konserwację dróg na odcinkach: 1) Tarnopol-Grzymałów, 2) Czystyłów—Kokutkowce, 3) Mikulińce—Kozówka, 4) Chomy—Berezowica i 5) Iwaczów—Horodyszcze. Wybudowane będę mosty w Hłuboczku w. na Serecie i 2 mosty w Dyczkowie nad Gniezną. W budżecie widoczne jest większe zainteresowanie w dziale zdrowia publicznego. Na dział ten preliminowano wydatek 89.295, co wobec zeszłorocznej kwoty wydatku na tenże cel 54.737 zł. przedstawia blisko 70% podwyżki. W pozycji tej przewidziane jest ustanowienie trzech posad lekarzy okręg. w Mikulińcach, Kozłowie i Baworowie i założenie w tychże gminach ośrodków zdrowia, tudzież zakup Roentgena dla ośrodka zdrowia w Tarnopolu.

Patronat Przemysłu ludowego i domowego dla Wojew. tarnopolskiego został zorganizowany na zebraniu, które odbyło się dnia 20. bm. w sali sesyjnej Województwa pod przewodnictwem wojewody Moszyńskiego. Referat i statut przedstawił radca Sawicz. Wybrano na zebraniu zarząd z 18 członków. Następnie uchwalono pierwszy budżet w ogólnej kwocie 20.5000 zł. z czego 9000 zł. przeznaczono na zakupno wzorowych warsztatów tkackich.

Koniec karnawału ożywił się w Tarnopolu. W sobotę, 22. bm. „Piknik starokawalerski“ zgromadził w lokalu „Kasyna tarnopolskiego“ całą elitę towarzyską miasta. Bawiono się ochoczo w 60 par do 9. godziny dnia następnego. Nad wyraz wesołym epizodem zabawy był wybór „100%-wego starego kawalera“. Najbliższe zapowiedziane wieczorki rokują dobre widoki zabawy, a to: Wieczorek Oficerów Związku Strzeleckiego dn. 1. marca i „Czarna kawa“ z tańcami na dochód „Czerwonego Krzyża“ dnia 2. marca.

Kronika żółkiewska.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w lutym.

Włamanie w Kulikowie. W nocy z 19. na 20. bm. włamali się nieznani sprawcy do biura ruskiej kasy oszczędn. „Nadzieja“ w Kulikowie. Po rozpruciu rakiem kasy, zbiegli sprawcy w niewiadomym kierunku, nie zabrawszy atoli gotówki, której przypadkowo w kasie nie było.

Pożar. Dnia 19. o godz. 20. wybuchł w zabudowaniach Gustawa Postępskiego, naczelnika gminy Batiatycze pożar, którego pastwą padły stodoła a następnie stajnia, ogólnej wartości 7000 zł.

Napad rabunkowy. Dnia 20. bm. napadło na przechodzącego drogą gminną w Wolicy obok Mostów wielkich, Konstantego Hupałę z Dworzec 6 osobników, którzy po sterroryzowaniu go, zrabowali znajdującą się przy nim gotówkę w wysokości 33 dolarów. Dochodzenia P. P. w toku.

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w lutym.

Zuchwały jakiś sprawca skradł z mieszkania p. Dr. Kulpińskiego futro i kołnierz krymski, wartości przeszło 2.000 zł. Prawdopodobnie ten sam sprawca dostał się do mieszkania pewnego kapitana, który posłał urzędującemu w. jego mieszkaniu łotrowi, kulkę z browninga, lecz ta niestety, świsnęła mu tylko koło ucha. Odwiedził też mieszkanie p. rad. Dolnickiego, został jednak i tu spłoszony przez domowników. Bezczelność i zuchwałość tego rzezimieszka dochodzi do tego stopnia, że wpada do mieszkań otwartych o każdej porze. Policja poszukuje energicznie sprytnego złodzieja.

Pożar. Dnia 19. bm. o godz. 11-tej przedpołudniem wybuchł pożar w nowowybudowanej rzeźni miejskiej. Na miejsce przybyły bezzwłocznie oddziały wojskowe i straż pożarna, które zastały wiązania dachowe nad kotłownią w płomieniach. Pastwą żywiołu prócz całego wiązania dachowego, padł też cały dach nad kotłownią. Pożar zdołano zlokalizować. Szkoda wynosi 2.000 zł.

Obłąkana na scenie.

Lwów, 25. lutego.

(=) W teatrze w **Insbrucku** zdarzyła się podczas przedstawienia wieczornego

niezwykła scena.

Oto nagle w akcie drugim, z orkiestry wydobyła się jakaś młoda, skromnie ubrana **dziewczyna,** wyglądająca na **służącą,** wdrapała się na scenę i zwracając się do publiczności, zaczęła coś

mówić od rzeczy.

Wywołało to naturalnie **niesłychaną konsternację.** Z trudem zdołano tę nieszczęśliwą aktorkę **usunąć ze sceny.**

Stwierdzono, że jest to **21-letnia Anna Brüstig,** służąca jednego z aktorów, która często chodziła na przedstawienia dramatu do orkiestry. Krytycznego wieczoru dostała ona **ataku szału...**

Nieszczęśliwa dziewczyna została umieszczona **w szpitalu obłąkanych.**

—o—

Cenzura teatralna w Moskwie.

Lwów, 25. lutego.

(=). Z Moskwy donoszą, iż zawiązała się tam rada robotnicza, mająca za zadanie **nadzór cenzuralny** nad sztukami, wystawianemi na scenach moskiewskich. — Rada składa się z przedstawicieli **„jaczejek“ komunistycznych** i przedstawicieli komitetów fabrycznych.

Będzie ona oceniała **wszystkie sztuki,** mające ukazać się na scenie i kwalifikowała je do wystawiania. Będzie miała ponadto prawo asystowania na **próbach generalnych** i czynienia jeszcze podczas prób ewentualnych zmian.

—o—

Stan bezrobotnych z dniem 5 b. m.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (at) W dniu 15 lutego ogólna liczba bezrobotnych robotników zanotowanych w P. U. P. P. wynosiła **268.545 osób.** Również fundusz bezrobocia powiększył w tym czasie **zapomogi dla bezrobotnych.**

SPRAWY KOLEJOWE.

Koszta przeniesienia kandydatów kolejowych.

Lwów, 25. lutego.

Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że tych pracowników, którzy z pośród dotychczasowych kandydatów referendarskich, technicznych i kolejowych, zaliczeni zostali w myśl rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 25 września 1929 r. w poczet kandydatów na pracowników etatowych, należy pod względem zwrotu kosztów przesiedlenia traktować na równi z pracownikami etatowymi, względnie stosować do nich rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji z dnia 18. lipca 1928.

W sprawie zwrotu kosztów przeniesienia tych pracowników, którzy z pośród dotychczasowych kandydatów zaliczeni zostali w myśl powyżej wymienionego rozporządzenia do kategorji pracowników próbnych, wydane będą osobne przepisy.

Odpowiedzi Redakcji.

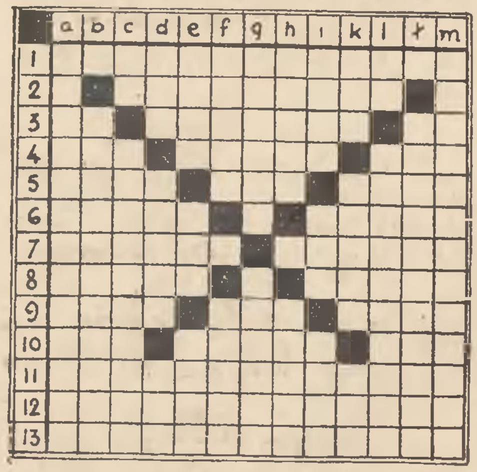
WPani Marja B. we Lwowie. Reklamacja zbyteczna. przypadł Pani w udziale Nr. 4547.

KĄCIK ROZRYWKOWY

DODATEK TYGODNIOWY „GAZETY PORANNEJ“ Nr. 6.

Krzyżówka

(Ułożył **E. Dworski**, Lwów).



Wyrazy czytane poziomo: a 1. tytuł poczytnego dziennika, a 3. przyimek, a 4. okres czasu, a 5. miara wagi, a 6. zaleta duchowa, a 7. zabawa, a 8. rzeka w Rosji, a 9. część składowa samolotu (wspak), a 10. papuga, a 11. bożek grecki (wspak), a 12. pseudonim lwowskiego literata, a 13. miara powierzchni, b 13. spółgłoska (fonet) (wspak), c 2. papuga, c 8. drzewo, d 3. zaimek (wspak), d 11. i e 10. tytuł dodatku do pewnego dziennika, d 13 spółgłoska (fonet), e 4. zabezpieczenie okna, e 12. skrót na oznaczenie wyznania religji, f 2. jarzyna, f 5. zaimek (wspak), f 9 kipią, f 12. kolor w kartach (fonet.), f 13. zaimek, g 3. letnisko w Małop. wsch., g 12 okres czasu, h 7. płyn lotny (wspak), h 13 jest w bankach, i 6. wieczny ogień, i 8. panuje w Sowjetach, k 5 część ciała (wspak), k 9. niedostatek (wspak), k 12. ryba (wspak), l. 4. rzeka w Rosji, l. 10. skorupiak (wspak), ł 3. spółgłoska fonet. (wspak), l 7. zaimek.

Wyrazy czytane pionowo: 1 a. tytuł poczytnego dziennika, 1 c. przyimek, 1 d. okres czasu, 1 e. sprzęt wojenny, 1 g. skrupulat, 1 h rzeka w Rosji, 1 i. przy piecach, 1 k. imię żeńskie zdrobn., 1 l. przyimek, 1 m. bohater z Alpuhary, 3 b. święta księga Star. Testamentu (wspak), 3 f. „módl się“ w języku martwym, 4 c. „umiera“ (wspak), 4 h. zaimek, 4 ł. koń, 4 ł. derka, 5 d. sport zimowy (wspak), 5 k. imię męskie skrócone, 6 e gatunek drzewa szpilk., 6 i spółgłoska (fonet.), 7 ł jak 3 b., 8 b. soczysta gruszka, 8 g. skrót tytułu naukowego, 9 b. okres czasu, 9 c. termin szachowy (wspak), 9 f. nie szeroki, 9 h chowają (wspak), i=j, 9 l. spółgłoska (wspak), 9 ł bożek egipski, 9 m. pojazd, 10 e na każdem drzewie, 10 i związek chemiczny, 10 l. jak 10 e w czwartym przypadku, 11 d. okres czasu, 11 h. bryły lodu, 11 k. „szydzi“, 11 ł dopływ Dunaju, 12 b. spółgłoska (fonet.), 12 c spółgłoska fonet. (wspak) 12 i karta.

Szarada.

Ul. **Kazimierz Denasiewicz.**

Ciężkie ludzkie **drugie-trzecie,**
Pracy wszędzie brak,
Czy dla chłopa czy waszeci,
Zły to omen znak.
Chłop wciąż marzy: **pierwsze-trzecie**
Tylko dajcie mi,
A robotnik: warsztat pracy —
Wciąż to hasło brzmi.
Inteligent zaś w tym rodzie
Biedę lepiej zna,
Pracuje o głodzie, chłodzie,
„Figę“ z tego ma.
Chociaż myślą wszyscy nieraz
Całość żyzny „łan“,
Czuje biedę więcej teraz
Chłop, robotnik, „pan“.

—o—

Zadanie matematyczne.

Pasterz miał pewną ilość owiec w oborze. Kiedy je wyprowadzał parami, zostawała mu jedna. Gdy wyprowadzał je po trzy naraz, zostawały mu dwie; gdy wyprowadzał po cztery, zostawały mu trzy, gdy wyprowadzał po pięć, zostawały mu cztery, gdy wyprowadzał po sześć, zostawało mu pięć, a wreszcie gdy wyprowadzał je po siedm naraz, nie pozostała w oborze ani jedna. Ile posiadał owiec?

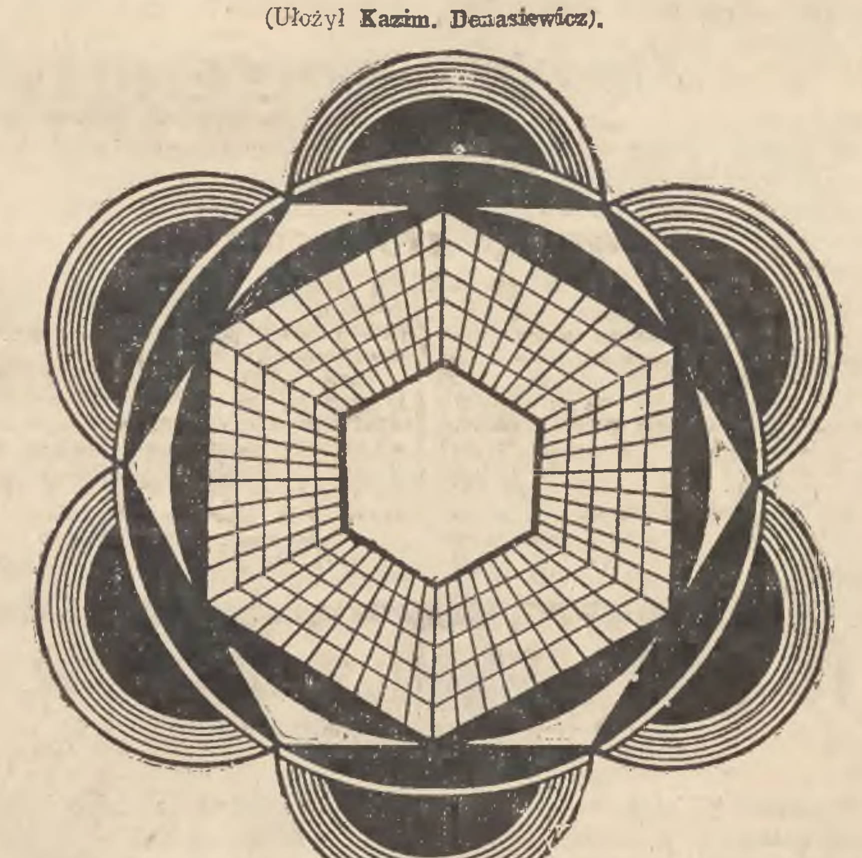
—o—

Szarada.

Pierwsze mędrzec spowity w mroków tajemnicę.
Pierwsze-drugie Wojtek woła na swą połowicę.
W **drugie-trzecie** zapatrzone są wędrowca oczy.
Trzecie-czwarte na północy wody swoje toczy.
Całość, drodzy czytelnicy, szybko odgadniecie,
jeśli powiem, że to imię nadane kobiecie.

Mozajka.

(Ułożył **Kazim. Denasiewicz**).



Wpisać w kratki dośrodkowo 53 wyrazy, każdy ze sześciu liter, mające wspólną literę końcową w środku figury. Początkowe litery tych wyrazów (wzdłuż obwodu sześcioboku) dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. imię żeńskie, 2. przymiot, 3. działa (wspak), 4. wieść, wiadomość (n=ń), 5. rodzaj pojazdu, 6. część świata, 7. wydzielają niektóre drzewa, 8. podatek, 9. zbiory map (wspak), 10. pan, monarcha, 11. zjawisko niebieskie, 12. cyfra, karta, 13. jezioro w Rosji półn., 14. wyspa na morzu Śródziemn., 15. poświęcenie, 16. kanton w Szwajcarji, 17. odwiedziny, 18. ofiara składana bóstwom, 19. państwo europ., 20. pułapka, 21. puhar, 22. zatoka, 23. bagnisko, 24. siłacz, 25. tyczka, 26. linja krzywa zamknięta, 27. stan w Ameryce półn., 28. muza, 29. sława, cześć, 30. nierządnica, 31. grupa wysp na oceanie Atlant., 32. kraj w Afryce, 33. smutek, 34. dwa punkty eliptycznej drogi planety (wspak), 35. stolica państwa azjatyckiego, 36. rzemieślnik, 37. port we Włoszech, 38. narzędzie do kopania, 39. pościg, 40. owoc sadów, 41. boćwina, 42. cienka tkanina bawełn., 43. półwysep w Ameryce, 44. pieniądze, bogactwo, 45. półwysep w Azji, 46. obóz cygański, 47. szyderstwo, 48. konanie w 4 przypadku (wspak), 49. odnoga, 50. skórka, łuska, 51. zniewaga, 52. motyl z rodziny brudnic, 53. rocznik, kronika (wspak).

—o—

Zagadka literowa.

Z podanych poniżej liter ułożyć siedm wyrazów pięciozgłoskowych, o niżej podanem znaczeniu, które można będzie czytać jednako wprost i wspak.

A. A. A. A. A. A. A. A. A. A. J. K. K. K. K. K. N. N. N. O. O. O. O. P. P. R. R. R. T. T. T. Z. Z. Z. Z.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1) Wyspiarz mórz południowych, 2) rodzaj łodzi, 3) „zabronienie“, 4) imię męskie, 5) legendarna katastrofa, 6) „bezwłocznie“, 7) część dynamomaszyny.

*

Rozwiązania nadsyłać należy najdalej do soboty, dnia 1. marca br. w południe pod adresem Redakcji z dopiskiem „Kącik rozrywkowy“ i z dołączeniem górnego paska „Kącika“.

Za trafne rozwiązanie wszystkich zadań zawartych w dzisiejszym numerze przeznaczamy do rozlosowania następujące nagrody:

1) pudełko pomadek,
2) pudełko papierosów „Dames“,
3) bezpłatny bilet wstępu do kina na 2 osoby,
4) bezpłatny bilet wstępu do kina na 2 osoby.

—o—

Rozwiązanie zadań z Nr. 5.

Rebus: Poznać głupiego po śmiechu jego.

Szarada: Zapusty.

Krzyżówka: Partner, selen, er, yes, ha, noc, kat, amor, Dora, tak, cal, on, bez, Po, paker, kaliber. — Senator, Roman, as, koc, pa, Rey, bal, tlen, leki, sen, bez, en, koc. re, harap, katalog.

Igraszki słowne: Nalewki, kotlina, odra, zamieć, paleta, okolica, zaszczyt, stawy.

Łamigłówka: Arja, kara, fant, druk, tamy, bies, kapa, Prot, pole, sowa, Irak, raca, koza = Jan Kasprowicz.

Szarady: Muchawiec, Kalasanty. Napoleon.

Logogryf: J. rad, Linde, Sławuta, Jan Wiktor, Warkocz, Łatka, łoś r.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) doborowe mydełko toaletowe p. Hala Knurówna, Ilińce, p. Zabłotów.
2) pudełko 50 gr. tytoniu p. Mirosław Budko, Sądowa Wisznia,
3) bezpłatną miesięczną prenumeratę „Gazety Porannej“ p. Helena Mokrzycka, Drohobycz.
4) bilet wstępu do kina na dwie osoby p. Bronisława Kaminker, Lwów.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

K. D. Drohobycz. Bardzo dziękujejemy, do życzenia zastosujemy się. **Mirosław B.** Do losowania dopuszczeni są i ci czytelnicy, którzy nadesłali choćby częściowe rozwiązanie zadań. Nadesłany nam łaskawie materjał stopniowo zużytkujemy. **Kazimierz P., Tarnopol.** Częściowo zamieścimy, w miarę miejsca wolnego. **J. M., Stanisławów.** Szarada dziś idzie, i owszem, prosimy o dalsze. **J. R. Złoczów.** Krzyżówkę zamieścimy w najbliższym czasie, dziękujemy. **Zygmunt W., Lwów.** Szarada zanadto prosta i łatwa. Czekamy na lepsze. **Adam Św., Lwów.** Nadesłane ostatnio prace są interesujące i ładne. Zamieścimy je kolejno, prosimy jednak o cierpliwość, gdyż wymagają one zrobienia odpowiednich klisz.

—o—

Jakie skarby mieści

Najbogatsze muzeum świata

Artykuł dyrektora Louvre'u.

Lwów, 25. lutego.

(=) **Henri Verne**, dyrektor wspaniałego **muzeum paryskiego Louvre'u**, ogłosił niedawno ciekawy artykuł p. t. **„Skarby Louvre'u“**. Interesujące wywody Verne'a podajemy poniżej w pewnem skróceniu:

Louvre, **najbogatsze muzeum świata, zawiera**

siedem rozmaitych muzeów,

mianowicie: **oddział obrazów, oddział rzeźb, muzeum orjentalne, muzeum okcydentalne, egipskie, chińskie i japońskie.** Kto chce dokładnie oglądnąć tych siedem muzeum, musi być przygotowany na nader **długą wędrówkę.** Ogólna długość wszystkich 125 hal Louvre'u **wynosi siedem km.** Potrzeba tedy przynajmniej tygodnia, jeśli chce się obejrzeć każdy obraz, każdy posąg, każde inne dzieło sztuki. Lecz, aby obejrzeć

125 głównych arcydzieł,

wystarczy trzy lub cztery godziny. Odkąd jestem dyrektorem Louvre'u, staram się rozmaite skarby ugrupować **bardziej systematycznie,** aby umożliwić łatwiejszy przegląd zabytków. Ale zupełna reforma jest na razie niemożliwa, gdyż koszta jej musiałyby wynosić conajmniej **pięć miljonów franków.**

„Monna Liza“ i inne arcydzieła.

Zawartość Louvre'u to naturalnie

olbrzymia fortuna,

wynosząca conajmniej 35 miljardów franków. Z pomiędzy 3.500 najważniejszych obrazów można wyszukać cały szereg takich, które już same przedstawiają **ogromną wartość.** To nagromadzenie skarbu pobudza niesłychanie wyobraźnię. Ale — o ile wiem — tylko **dwukrotnie usiłowano dokonać tutaj kradzieży.** Każdy złodziej wie, iż z kradzieży nie miałby żadnego zysku, gdyż skarby Louvre'u są ogólnie znane.

Jedną z owych dwu kradzieży było zniknięcie jednego z największych arcydzieł Louvre'u,

portretu Mony Lizy,

pendzla Leonarda da Vinci, przedstawiającego wartość conajmniej **100 miljonów franków.** Złodziej skradł obraz wraz z ramą. Ponieważ nie mógł wynieść oprawionego obrazu z muzeum, musiał widocznie ramę gdzieś ukryć. I rzeczywiście znaleźliśmy ją na tzw. **schodach siedmiometrowych.** Sam obraz jednak przez trzy lata krył się w cieniu tajemnicy. Dopiero po owych trzech latach wręczono ów obraz **dyrektorowi muzeum we Florencji.** Okazało się przytem, że nie był to zwyczajny złodziej, lecz jakiś

fanatyczny patrjota,

który postanowił odebrać Francji obraz, sprzedany niegdyś przez samego artystę **Franciszkowi I-emu.** Obraz naturalnie zwrócono natychmiast władzom francuskim. W międzyczasie kustosowi Louvre'u przedłożono conajmniej

dwa tuziny Giocond,

które wszystkie jednak okazały się **falsyfikatami,** choć nieraz wprost doskonałemi.

W drugim wypadku, mniej znanym, złodziej wybił witryny z grubego szkła **i skradł złoty łańcuch** o znacznej wartości. Ale łańcuch ten niebawem powrócił do Louvre'u.

Dzisiaj kradzieże w Louvrze są niemal zupełnie wykluczone.

Louvre posiada jeszcze kilka innych obrazów, równie cennych, jak Mona Liza. Np. niektóre dzieła **Rembrandta,** oraz prace **van Delfta** osiągnęłyby niewątpliwie rekordowe ceny, gdyby znalazły się na rynku...

„Wyrabiacz koronek“

Rembrandta został przed wielu laty zakupiony przez jednego z mych poprzedników **za 15 tysięcy franków;** dziś dzieło to posiada wartość **wielu miljonów franków.** Przeważnie jednak skarbów swych Louvre nie nabył, lecz są to dawne **zbiory królewskie** lub też **prywatne,** ofiarowane temu muzeum. Czasem ktoś nam zapisze w testamencie jakieś jedno dzieło. I tak cenny

portret kardynała Mazarina

ofiarował nam amerykański zbieracz **Walter Nortland.** Sami rzadko tylko możemy coś kupić, mamy bowiem do dyspozycji tylko **3 miljony franków rocznie, a koszta administracji i konserwacji zabytków są bardzo wysokie.**

Naturalnie codziennie ofiarują nam coś do kupienia. Moja poczekalnia zapełniona jest rozmaitymi ludźmi, którzy przynoszą nam zwykle rzeczy bez wartościowe w przekonaniu, że są to jakieś arcydzieła.

Atmosfera Louvre'u.

Mamy w Louvrze bardzo dobrą **szkołę historji sztuki,** która ściśle współpracuje z uniwersytetami amerykańskiemi i hojnie jest wspierana przez mecenasów amerykańskich. Ta szkoła wykształca urzędników oraz rzeczoznawców.

Louvre jest to — mojem zdaniem — **najliczniej frekwentowane** muzeum na świecie. Jego sale stale niemal roją się od gości. Nie zdarzyło mi się jeszcze, aby przechodząc — jak to codziennie robię — salami Louvre, kiedyś nie zauważył nikogo. Niektórzy ludzie, zwłaszcza malarze, **przychodzą tutaj codziennie** przez długie lata i całemi godzinami wysiadują w muzeum... Poszczególni artyści, a nawet poszczególne dzieła sztuki mają swoich

fanatycznych wielbicieli.

Pewien artysta od kilku lat zjawia się codziennie i około godziny wpatruje się w pewien **obraz Rembrandta.** Zapytany przezemnie, dlaczego to czyni, odpowiedział:

— Nie jestem wprawdzie malarzem, lecz muzykiem... Mimo to jednak pozostaję pod **nieprzepartym czarem** tego obrazu... **Dzięki niemu mogę tworzyć...** On mi daje to, co niegdyś nazywano **natchnieniem, a co ciągle jest jeszcze podstawą prawdziwej sztuki...**

Jeszcze jeden teatr zamknięty.

Lwów, 25. lutego.

(=). Teatry paryskie przechodzą obecnie **ciężki kryzys** z powodu coraz większego powodzenia **filmu dźwiękowego.** Jeden po drugim zamykają swe podwoje. Ostatnio znany teatr **„Femine“** przy **Polach Elizejskich,** padł ofiarą kryzysu. Dyrektor i reżyser tego teatru, nie mogąc dłużej walczyć z piętrzącemi się trudnościami, **ustąpili.** — **André Gailhard** prowadził teatr od roku 1921, a za jego czasów dano szereg świetnych przedstawień. Grywali tam **Gernicz, Germaine Webb** i inni.

Porachunki partyjne w Warszawie.

50-LETNI ŚLUSARZ PADŁ UGODZONY KULAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 lutego. (sl) Dziś o godz. 6 rano na ul. Karolkowej w Warszawie **doszło do krwawych porachunków partyjnych.** Do idącego do pracy ślusarza gazowni miejskiej **50-letniego Maszyńskiego** podeszło dwóch osobników, którzy oddali do niego **szereg strzałów.** Maszyński trafiony **trzema kulami w policzek,** a jedną kulą w szyję, **zwalił się na ziemię.** W stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Maszyński **był członkiem bojówki PPS (frakcji)** i napad na niego był dziełem zemsty **na tle porachunków partyjnych.**

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 24. lutego.

Na giełdzie akcyjnej ruch mały, popyt za papierami procentowemi. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 24. lutego.

Na giełdzie zbożowej ceny naogół zniżkowe, tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24. lutego. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 129, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 48 i pół, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 84, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Bosp. Kraj. 94 — tesame 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8,85, Belgja 123.91, Holandja 356.70, Londyn 43.24, Nowy Jork 8.88.3, Oslo 2387.86, Paryż 34.81, Praga 26.34, Nowy Jork telegr. 8.90 Włocry 46.56.

Warszawa, 24. lutego. (PAT). Bank Dyskontowy 126, Bank Polski 165, Bank Zw. Sp. Zarobk. 79¼, Lilpop 24 i pół. Starachowice 20 i pół, Zieleniewski 59. Borkowski 5 trzy czwarte.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 24. lutego. (PAT). Amsterdam 289.18, Belgrad 12.48 5/8, Berlin 169.27, Brukresla 98.71, Budapeszt 123.93, Bukareszt 4.20 7/8, Kopenhaga 189.70, Londyn 34.47 i pół, Madryt 87.90, Medjolan 37.13¼, Nowy Jork 708.85, Oslo 189.50, Paryż 27.72, Praga 20.98 i pół, Sofja 5.13 1/8, Stokholm 190.09, Warszawa 79.73, Zurych 136.78, Amerykańskie 705.70, Niemieckie 169.02, Francuskie 27.77, Włoskie 37.04, Jugosłowiańskie 12.37 i pół, Czeskie 20.95, Węgierskie 124.15, Szwajcarskie 136.40. Renta lutowa 173. Renta koronowa 138, Dunaj, S. Adria 92.55, Tureckie 23.50, Bankverein 21, Kreditanstalt 51, Laenderbank 29.75, Merkury 20.25, Unionbank 3.31, Kolej półn. 1011, Alpiny 34.40, Berg u. Huetten 822.50, Krupp 7.25, Poldi Huette 173, Rima 102, Skoda 386, Karpaty 5.52, Galicja 35.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 24. lutego. (PAT). Paryż 20.27 i pół, Londyn 25.19 trzy czwarte, Nowy Jork 5.18.30, Bruksela 72.20, Włochy 27.14, Hiszpanja 64.50, Amsterdam 207.80, Berlin 123.71 i pół, Wiedeń 72.97, Stokholm 139.05, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.72 i pół, Sofja 3.75 trzy czwarte, Praga 15.34, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.72 7/8, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.34 trzy czwarte, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.04, Buenos Aires 196.00.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 24. lutego. (PAT). Nowy Jork 486.12, Paryż 124.24, Berlin 20.36 3/4, Montreal 488.50, Hiszpanja 39.25, Amsterdam 12.12 i pół, Bruksela 34.89 3/4, Włochy 92.83, Szwajcarja 25.19 7/8, Kopenhaga 18.15 trzy czwarte, Stokholm 18.12, Oslo 18.-8¼, Helsingfors 193.22, Praga 164.12, Budapeszt 27.82, Belgrad 275, Sofja 671, Rumunja 818, Lizbona 108.27, Konstantynopol 10.75, Ateny 375 Wiedeń 34.50, Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 24. lutego. (PAT). Londyn 124.25, Nowy Jork 25.55 trzy czwarte, Bruksela 356.00, Hiszpanja 316.50, Włochy 133.80, Szwajcahja 493.00, Kopenhaga 684.25, Amsterdam 1024.75, Oslo 683.25, Staokholm 685.75, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 360.00, Berlin 610.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 23. lutego.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50, Kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, leje rum. 0.05.00—0.05.50, Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie **1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—**15.50.00.

ZŁOTO: 20 **kor. 36.40.00—36.60.00,** 20 frank. **34.20.00—34.50.00, 10 rubli** 46.60.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.52.00—0.53.00, 5 kor. 2.80.00—2.90.00, floreny 1.40.00—1.45.00, ruble 2.20.00—2.25.00, kopiejki 1.10.00—1.15.00.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Wtorek, 25. lutego 1930.

LWOW (385) 17.35 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 18.45 Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny, orazz koncert z płyt gramofonowych, 19.20 Transmisja z opery katowickiej.

WARSZAWA 1411 1205 Radjowy poranek szkolny, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert popularny. Wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, S. Szyfmanówna (sopr.) i prof. L. Urstein (akomp.). **KRAKOW** 312 16.15 Koncert płyt gramofonowych. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy, 22.45 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 12.05 Koncert płyt gramofonowych, 19.10 Intermezzo muz., 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. „Halka“ opera narodowa Moniuszki. **WILNO** 368 12.05 Poranek muzyki popul., 16.15 Aud. gram. Recital krzypc. Jaschy Heifetza. **LIPSK** 259 16.30 Karnawał Konc. radjoork., 19.35 Transmisja z Teatru Narodowego w Weimorze „Norma“ opera Belliniego. **KOPENHAGA** 281 14.40 Koncert popoł., 20.00 Radjoorkiestra. **BRNO** 342 16.30 Pupularna muzyka ork., 21.10 Płyty gramofonowe, 21.30 Kwintet na instrum. dęte. **LONDYN** 356 17.00 Muzyka z Brixton Astoria, 19.40 Kwartety Haydna. 20.45 Koncert radjoorkiestry, 22.45 Radjo orkiestry, 22.45 Radjokabaret, 23.50 Muzyka taneczna. **STUTGART** 360 16.00 Koncert radjoorkiestry, 20.15 „Der libe Augustin“ operetka Falla. **FRANKFURT** 390 22.15 Recital śpiew. Maxa Kraussa. **BERLIN** 418 20.00 Transmisja z Opery Miejskiej na Unter den Linden „Traviata“ opera Verdiego. **LANGENBERG** 473 17.30 Utwory Schuberta i Chopina na płyt. gram., 20.00 Koncert wieczorny małej radjoork. **PRAGA** 487 16.30 Koncert tańców międzynar., 21.00 Koncert. **WIE-**

DEŃ 516 15.30 Koncert kapeli Silving, 21.45 Muzyka fort. **MONACHJUM** 533 16.30 Lekki koncert ork. Wagner., 17.25 Ryszard Staab gra dla uczącej się młodzieży, 18.45 Muzyka domowa, 21.40 Prof. Albert Fischer (bas-baryt.) odśpiewa pieśni. **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 20.30 Georg Betram (fort.) odegra Chopina.

Środa, 26. lutego 1930.

LWÓW (385) 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, 18.45 Koncert z płyt gramofonowych, 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronom. w Warszawie, 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie, 20.15 Fejleton: „Książę teatru" wygł. p. M. Orlicz (transmisja z Warszawy), 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy — w czasie przerwy kwodrans literacki: Fragment z opowieści Wacława Sieroszewskiego „Pan Twardowski" (transmisja z Warszawy), 22.10 Transmisja komunikatów z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Muzyka baletowa w wyk. ork. P. R. 20.30 Koncert kameralny wykona Trio Kmita (skrz.) — L. Kmitowa (fort.) M. Pohlowa (wiolencz.) M. Burzakowski, J. Cygańska-Kadzidłowska (spor.) i prof. Urstein (akomp.), 21.45 D. c. koncertu, 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka taneczna, **KRAKÓW** 312 1645 Koncert płyt gramof. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy 20.30 Wieczór aryj i pieśni operowych. Wyk.: J. Langerówna (sopr.), J. Zakrzewska (sopr.), prof. M. Sauer (akomp.), 21.30 Interludjum muz. **KATOWICE** 408 16.45 Koncert z płyt gram. **WILNO** 368 17.45 Koncert popoł. pośw. mało znanym pieśniom Moniuszki w wyk. Zofji Wyleżyskiej (sorp.). **LIPSK** 259 16.30 Koncert silistów 19.30 Muzyka popularna 21.00 Lore Kornell wyk. szereg współcz. pieśni ang. **KOPENHAGA** 281 15.30 Koncert popoł., 21.45 Koncert kameralny. **LONDYN** 356 16 25 Muzyka klasyczna, 19.40 Kwartet Haydna, 20.45 Isabel Gray, oraz Claude Polland (dwa fort.) 21.10 „Le Roi d'Ys" opera Adouarda Lalo. **STUTGART** 360 16.00 Koncert radjoorkiestry, 20.15 Muzyka baletowa, 20.30 Koncert nocny. **FRANKFURT** 390 15.15 Karnawałowy program dla młodzieży. **BERLIN** 418 17.30 Pamela Wedekind śpiewa z tow. lutni. 18.50 Koncert popularny. **LANGENBERG** 473 11.20 Kancert szkolny, 13.05 Koncert połud. radjoork. 17.30 Koncert, 20.16 Muzyka operetk. **PRAGA** 487 19.05 Kabaret, 20.00 Koncert symfoniczny Filharmonji czeskiej. **WIEDEŃ** 516 15.30 Koncert kapeli Geiger, 17o15 Program muz. dla młodz., 20.05 Wieczór muzyk ilud., 21.15 Koncert wied. ork. symf. **MONACHJUM** 533 16.00 Koncert popularny radjotria, 20.00 Lekki koncert orkiestry wojsk., 21.10 Wesoły wieczór „Odgłosy balu". **KOENIGSWUSTERHAUSEN** 1635 21.40 Muzyka z hotelu Adlon (kap. Roosz).

FEJLETON „GAZ. POR." z 26. II. 1930. .7

Edgar Wallace
Tajemnica Szulera

— Niech pan spojrzy! — szepnął.

Napół zasłonięty ciężkiemi portjerami, jakiś mężczyzna przycupnął w cieniu.

— Wyjść stamtąd! — krzyknął Angel.

Coś w postawie tego człowieka kazało mu zamilknąć. Szybko postąpił naprzód i rozsunał portjery.

— Connor! — krzyknął.

Istotnie był to Connor, całkiem martwy, z dziurą od strzału w pośrodku czoła.

ROZDZIAŁ XIV.

Otworzenie schowka.

W milczeniu stali wszyscy czterej obok zwłok. Jimmy pochylił się i dotknął ręki.

— Martwy! — rzekł.

Angel nie odpowiedział, a tylko wykręcił wszystkie światła w pokoju. Następnie szybko przeszukał kieszenie nieżyjącego, zaś zawartość ich wręczył jednemu z detektywów, który je położył na stole.

— Dłutko, wyłamywacz, świder, lampka kieszonkowa, rewolwer — wyliczał Angel. — Nie trudno odgadnąć, w jakim zamiarze Connor tu przyszedł; ale kto go zastrzelił?

Zbadał bardzo dokładnie cały pokój. Okna były zamknięte i nienaruszone, nigdzie nie było śladu walki. W jadalni widniały na podłodze ślady obłoconego obuwia, które mógł pozostawić Connor albo jego morderca. W środku pokoju stał nieduży stół. Podczas częstej swej nieobecności Angel zwykł był zamykać obydwa pokoje przed służbą, która mogła je sprzątać pod jego nadzorem. Wskutek tego politurowana powierzchnia stolika pokryta była cieniutką warstwą pyłu, z wyjątkiem jednego miejsca. owalnego kształtu mniej więcej ośmiu cali przekroju, które było całkiem czyste. Angel przyglądał się tej błyszczącej plamie najskrupulatniej wysunąwszy stolik tak, że padało na niego pełne światło. Mały krąg, z którego zniknął pył, interesował go więcej niż wszystko inne w pokoju.

— Proszę uważać, by tego nie tknięto — rzekł do jednego ze swych ludzi, a drugiemu rozkazał: — Biegnij pan szybko na Vine Street i zameldūj... nie proszę zaczekać, pójdę sam.

Gdy obaj z Jimmem szybko zdążali na sławny posterunek policji, Angel zwięźle wyraził swe zapatrywanie.

— Connor wtargnął na własną rękę, został zaskoczony przez kogoś trzeciego, który wziął go za mnie i zastrzelił.

— I jak tak sądzę — rzekł Jimmy. — Ale w jakim celu przyszedł Connor?

— Na odwiedziny Comnora byłem przygotowany — spokojnie rzekł Angel. — Nie należał on do tych, którzy pozwolą się odstraszyć obawą przed uwięzieniem. Wbił sobie do głowy, że ja przejrzałem tajemnicę schowka i postanowił ją wydostać odemnie.

W biurze przywitał go inspektor dyżurujący.

— Mamy tu jednego z pańskich ptaszków — rzekł żartobliwie, mając na myśli Francuza; następnie zauważył poważne miny obydwu i spytał:

— Czy coś złego?

W krótkości opowiedział mu detektyw, co się stało przy Jermyn Street. Dodał parę wskazówek odnośnie do swego stołu i wyszedł z biura w chwili, gdy inspektor zawezwał lekarza policyjnego.

— Radbym wiedzieć, gdzie przyłapiemy Speddinga — rzekł Angel.

— Radbym wiedzieć, gdzie Spedding nas przyłapie — z zaciekłością dodał Jimmy.

Angel spojrzał nań zaskoczony.

— Tracimy zimną krew? — spytał szorstko.

— Nie — powoli odrzekł jego doskonale nad sobą panujący towarzysz — tylko, że wydaje mi się życie jakoś cenniejszem teraz, niż naprzykład przed tygodniem.

— Tere-fere! — rzekł Angel. — Jesteś pan zakochany.

(C. d. n.)

PRZEZ MIESIĄC LUTY poleca po cenach fabrycznych

WYROBY ŻYRARDOWSKIE

jak płótna, stołową bieliznę, serwetki, ręczniki, ścierki i. t. p.

Józef STEFANOWICZ

dawniej Roman ZUBIK Lwów, ul. HALICKA 16.

POSZUKUJĘ mieszkania 5 lub 6 pokojowego w śródmieściu z komfortem, zapłacę 2 lub 3-letni czynsz z góry. Zgłoszenia w Administr. pod „Z. A.“ 1673-?

3 **WIELKIE** słoneczne pokoje, kuchnia, komfort w zdrowej okolicy zaraz do wynajęcia. Ul. Pohulanka 12 od 4 do 6. 2154-3

MATRYMONIALNE

PANI bardzo dobrze sytuowana, niezwykle sympatyczna, inteligentna, kulturalna, niezależna, poślubi żyda urzędnika, profesora, bankowca, także wojskowego, lat 45—50, któremu miły dom otworzy, miłującą partnerką będzie. „Małżeństwo“ „Gaz. Poranna“. 2159

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZARZĄD Dóbr Kalinowszczyzna sprzeda 250 q koniczyny siana loco st. Białożnica. 1992-4

FORTEPIAN lub pianino kupię bezzwłocznie. Podać cenę i markę Administracja „Gaz. Porannej“ pod „Czekam“. 2178-3

FORTEPIANY, pianina wszelkiego rodzaju kupię za gotówkę, płacę najwięcej Skleniarski, Kopernika 26. Telef. 83—31. 2177-3

PIANINA nowe od **2.250 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnai gwarancja fabr. **Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.**

PIĘKNA realność do sprzedania 12 morgów pszennej ziemi, dom murowany, budynki gospodarskie w dobrym stanie; sprzedam dom i mniej ziemi; wszelkie informacje w miejscu; stacja kolejowa w miejscu. Józef Seniów, Domażyr koło Lwowa. 2158

Materace włosienne i z trawy Władysław WEBER LWÓW, BATOREGO 2.

Humor.



— Dlaczego musiałam się ożenić akurat z linoskoczkiem! Już po raz trzeci dzisiaj ten gałgan zabrał mi szczotkę!

TARGI PRASKIE
WIOSENNE

odbędą się

od 16 do 23. marca 1930.

w nowym Pałacu Targowym, uważanym za najbardziej nowoczesny na całym świecie. — Przeszło 3000 wystawców demonstrują na Targach swe nowe modele, typy i próbki wszystkich gałęzi przemysłu. — Uczestnicy Targów korzystają z 33% zniżki na kolejach czechosłowackich i polskich. — Wizę na wjazd do Czechosłowacji zastępuje legitymacja targowa. — Legitymacje w cenie 5·— Zł. jak również wszelkie informacje i prospekta udziela **Konsulat Czechosłowacki** we Lwowie, ul. K. Ujejskiego l. 4, tel. 6-85. - - - - - - - - -

RADJO-LEMAT SKŁAD APARATÓW I SPRZĘTU RADJOWEGO
Lwów, ul. Piłsudskiego 9. Tel. 83—27.
poleca: aparaty **odbiorcze różnych typów** między innemi trójki Philipsa na głośnik, Detektory, jedno i dwulampowe wzmacniacze.
SPRZĘT RADJOWY najlepszych wytwórni krajowych i zagranicznych. Głośniki, Prostowniki, Aparaty anodowe i lampy światowej marki „Philips“. Ładowanie akumulatorów z wypożyczaniem. 1608-20

RÓŻNE

RADJOAPARATY lampowe i detektorowe w cenie 42 zł. (komplet z montażem) poleca Wytwórnia B. Szklarczyk i Ska, Czwartaków 4. Biuro Z. Krasińskiego 33 I. p. 2061-3

MEBLE na półtoraroczne raty a to: sypialnie od 600—1500 zł., jadalnie od 800—1800 zł., salony od 500 zł., otomany, krzesła, materace itp. poleca najtańszy magazyn Heszelesa, Kopernika 23, róg ulicy Wronowskiej. 1933-30

WYPRAWĘ skór futrzanych lipskim sposobem wykonuje pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 1867-10

KILIMY artystyczne w Szatni, Piekarska 8. 1436-8

UNIEWAŻNIA SIĘ książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Lwów-miasto na nazwisko Bernard Józef Wlimer urodz. 1892. 2176

VI. Walne Zgromadzenie
firmy
PERFUMERJA POD CZARNYM PSEM,
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, Gródecka 3.
odbędzie się dnia 16. marca 1930 o godz. 9 przedpoł. w lokalu spółdzielni:
1) Sprawozdanie z czynności, przedłożenie bilansu i zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1929, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
2) Rozdział czystego zysku.
3) Wybór Zarzadu i Rady Nadzorczej.
4) Zmiana § 17. i 34. statutu.
5) Wnioski.
2163 Zarząd.

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Nr. 10369. Aszkenaze Norbert. 2160

SZUKAM spólnika do już wprowadzonego pierwszorzędnego przedsiębiorstwa na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia do Administracji pod „1000 dolarów“. 1811-4

PROŚBA! Osoba w starszym wieku, chora na płuca, rachitizm, zreumatyzmowana zdana była na obcych bez żadnego ukończonego zawodu, znajduje się w skrajnej potrzebie. Uprasza o ciepłą odzież lub doraźną pomoc, za co składa dobrodziejom z góry Bóg zapłać. Zgłoszenia do administr. „Gazety Porannej“ pod „Opuszczona“.

Precz z robotą zagr.
Wytwórnia Kamieniarsko-Rzeźbiarska
BERNARD KOBER
Lwów, Pilichowska.
Wykonuje po cenach fabrycznych na miej scu wszelkie roboty Kamieniarskie z granitów i labradorów szwedzkich oraz krajowych. 828-50

GRAFOLOGINI-FIZJOGNOMISTKA
NIEODWOŁALNIE PRZYJMUJE TYLKO DO 12. MARCA.
Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, Lwów, ŚW. ANTONIEGO 1. I. p. róg Łyczakowskiej.

Do kina „PALACE“ za darmo mogą dziś pójść:

POMPACH MALWINA, Źródlana 46.
PRYSTOJ WŁADYSŁAW, Borysław.
MYSOŃSKI JÓZEF, Sygniówka.
HÄCKEL ADOLF, pl. Teodora 6.
ILNICKI JAROSŁAW, Ujejskiego 4.
Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Dla zasiewów wiosennych

jest

TOMASYNA tysiąckrotnie wypróbowana.

TOMASYNA działa długotrwale, zatem jest tania.

TOMASYNA działa natychmiast jako rozpuszczalna w wodzie glebowej.

TOMASYNA daje wysokie zbiory zboża i okopowych, zapobiega wyleganiu.

TOMASYNA odkwasza glebę, zawiera obok kwasu fosf., 5% skutecznego wapna.

Zamówienie Tomasyny na czas jest konieczne.

Józef KARRACH,
Lwów, ul. Kościuszki 18.
Cenniki i prospekta darmo i opłatnie.

OBUWIE

MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECINNE
najlepsze i najtańsze tylko u firmy

L. T. SKRZYPEK

Proszę przekonać się i obejrzeć wystawę dawniej w Pasażu Mikolascha, obecnie
ul. Halicką Nr. 4.
Telefon 44—70. 520-10

Wszyscy poszkodowani

przez p. Maksa Lazarusa, kupca przebywającego we Lwowie lub Stanisławowie, mający do niego jakiekolwiek pretensje, proszeni są o podanie jego obecnego pobytu oraz wszelkich bliższych danych celem pociągnięcia go do odpowiedzialności.

Wiktor Józefoski
Katowice, ul. Słowackiego 13.

Hemoroidy uleczalne!

Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem“ Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki i drogerje.
Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. Zastępstwo na Małopolskę: **Lwów, ul. Sobieskiego 15.** (boczna Halickiej). 8841-2

ORYGINALNE

MOTORY KÖRTING

DIESLA i GAZOWE
od 4—1500 KM
LEŻĄCE i STOJĄCE

Przedstawicielstwo

„ROLINDUSTRIA“ S. A.

Lwów, ul. Fredry 9. telefon 6-53

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.